



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Przenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złotych) Rocznie

GEDEON – FIGURA I POZAFIGURA

(Księga Sędziów 6:1 - 8:12; Dokończenie)

BADAJĄC rozdział szósty Księgi Sędziów zauważyliśmy tam zadziwiającą historię figuralną Czasów Pogan i Boskie przygotowanie Wyswobodziciela do uwolnienia ludu Bożego od ich ciemności, tak samo w roz. 7 w wier. 1 - 22 znajdujemy znaną historię figuralną o wyborze i przygotowaniu pozafiguralnych Trzystu, którzy mieli wziąć zwycięski udział w pierwszej walce pozafiguralnego Gedeona. Jesteśmy pewni, że wypełnienie dotąd badanej pozafigury jest bardzo jasne i powinno dać nam zachętę do czytania o wypełnieniu reszty tej pozafigury dotąd wypełnionej, i do brania gorliwego udziału w drugiej walce pozafiguralnego Gedeona. Jak chwalebny jest nasz przywilej! Używajmy go zatem dla chwały Bożej i na zbawienie wielu błądzących braci. - Jak. 5:20.

(45) Przypominamy, że według rozdziału 6 Sędziów, mieliśmy dotąd określone figuralne i pozafiguralne ciemnienie ludu Bożego, jakiego doznał z rąk figuralnych i pozafiguralnych Madianitów i przygotowanie figuralnego i pozafiguralnego Gedeona jako Wyswobodziciela od ich ciemności. Następnie podaliśmy figuralny i pozafiguralny opis o przeciwnych sobie armiach, o pracy wybierania i odrzucania między ludem Bożym pod względem pierwszej walki, o ostatecznym zachęcaniu Wodzów armii Pańskiej, a także podaliśmy plan, opis i wynik pierwszej walki. Na koniec mieliśmy dane wyjaśnienie Sędziów 7:1 - 22. Ufamy, że dotąd prowadzone badanie dowiodło, iż było bogatym błogosławieństwem dla wszystkich.

(46) Teraz przystępujemy do dalszego badania pozostałych części historii o Gedeonie, o ile wypełniła się ta część w pozafigurze. W wierszu 22 mieliśmy podane określenie, jak Madianici podzieleni na dwie grupy, uciekali w dwóch kierunkach. Wiersz 23 wprowadza na scenę walki trzy grupy wojowników, tj. owych 9700, którzy zostali odsunięci od udziału w pierwszej walce Gedeona. Te 9700 byli to mężowie tylko z trzech pokoleń, Neftali, Aser i Manases i wierzymy, że te trzy grupy, składające się z 9700 mężów, wyobrażają trzy grupy, z których składa się Wielkie Grono. Te trzy grupy z punktu widzenia figury Lewitów są to pozafiguralni Merarycy, Kaatyci i Gersonici. Innymi słowy, wiersz 23 wyobraża trzy grupy Wielkiego Grona wchodzące w walkę przeciwko pozafiguralnym Madianitom. A fakty pozafigury dowodzą, że to już miało miejsce; w każdym bowiem wypadku te trzy grupy, lub przynajmniej dwie z nich, chociaż brały udział w wojnie po zakończeniu się pierwszej walki, to działały w tym mniemaniu, że biorą udział w pierwszym uderzeniu Jordanu. Pierwszą grupą Wielkiego Grona, biorącą udział w pozafiguralnej walce, byli to zwolennicy Towarzystwa, składający się szczególnie z tych, którzy trzymają się jeszcze Towarzystwa i z tych, którzy od drugiego uderzenia Jordanu opuścili Towarzystwo i stali się grupą Standfast (stójmy mocno). Ci są właśnie tymi dwoma grupami pozafiguralnych Merarytów, tj. Mahelici i Muzyci. Rozu-

miemy, że te dwie grupy wyobrażają mężów z Neftali, tj. pierwszych wspomnianych z owych trzech obrazowych grup, ponieważ ci byli pierwszymi z grup Wielkiego Grona, którzy walczyli przeciwko pozafiguralnym Madianitom. Ich udział w walce pokrywał okres ich wielkiego ruchu, trwającego od jesieni 1917 do wiosny 1918; a może również obejmować i publiczną wojowniczą pracę zwolenników Towarzystwa, szczególnie jaką rozpoczęli w lecie 1920 r. - Obj. 19:3.

(47) Druga grupa Wielkiego Grona, która przystąpiła do pozafiguralnej walki, składała się z oddziału Olsonitów, lub używając nazwę lewicką, z oddziału Izaarytów, pochodzących z grupy Kaata. (4 Moj. 3:27.) Jak poprzednia grupa tak i ci również myślą, że uderzali Jordan pierwszy raz, używając do swej pracy gazetek, książek, wykładów, itd. Wielu Zwolenników z grupy Sturgeon - Husyjelici - i niektórzy z grupy Ritchie - Hebronici - przyłączyło się do tego ruchu. Tak więc druga grupa Wielkiego Grona w ich przedstawicielach przystąpiła do walki przeciwko pozafiguralnym Madianitom. Rozumiemy, że ci są pozafiguralnymi mężów z Aser (w. 23). Przez długi czas nie mogliśmy zrozumieć jak Pasterska Biblijna Instytucja i Komitet Brytyjskich Studentów Biblijnych, tj. trzecia grupa Wielkiego Grona - Gersonici, z punktu widzenia obrazu lewickiego - brali udział w walce przeciwko pozafiguralnym Madianitom. Trudność zrozumienia była po części z tej przyczyny, że nie czynili tego z całego serca, lecz połowicznie, i sposobem na pół skrytym, ażeby nie twierdzić publicznie, że się uderza Jordan. Lecz później zrozumieliśmy jak oni to czynili. Atak tej grupy na pozafiguralnych Madianitów można zauważyć z myśli zawartych w przedmiocie „Objawienie Jezusa Chrystusa”, wydawanym w seriach w specjalnym wydaniu ich Zwiastuna o Piekło, z 1 i 15 czerwca 1919 r. (a szczególnie w tej części, która traktuje o Parousii i Epifanii, str. 167 - 170), i w ich gazetce, „Uciśnienie Narodów Poprzedzi Ustanowienie Królestwa Bożego” (szczególnie str. 2 - 6). A zatem członkowie tej grupy, którzy te pisma rozszerzali, dawali o tych rzeczach wykłady i opowiadali je drugim, są pozafiguralnymi mężów z Manases, którzy „gonili Madianitów.”

(48) Jest godnym uwagi, że chociaż Gedeon zaprosił trzystu, ażeby walczyli z nim w pierwszej walce (Sędz. 7:15), a później zaprosił mężów z Efraim, ażeby gonili Madianitów (Sędz. 7:24), to mężów z Neftali, Aser i Manases, wcale nie zapraszał do czynienia żadnej z tych rzeczy; ani nie był ich wodzem, ani nie był z nimi w żadnej części ich walki. Te rzeczy wyobrażają, iż nasz Pan nie zapraszał tych trzech grup Lewitów do brania udziału w walce przeciwko pozafiguralnym Madianitom; to znaczy, że nie było Prawdy w tym przedmiocie, któraby ich pobudzała do wejścia do tej pozafiguralnej walki; lecz czynili to pod pewnym stopniem błędu i niecznej ambicji; a że ich udziału w walce Pan nie uznaje jako chwalebny, jest

prawdopodobnie dlatego, że czynili to w stanie nie - oczyszczonym i źle obchodzili się z Jego Kapłaństwem. Widzimy, zatem, że figury tych trzech grup są jednak załączone w tym obrazie, ażeby wskazywały w pozafigurze jak te trzy grupy Wielkiego Grona będą brały udział w walce przeciwko pozafiguralnym Madianitom. Wypełnione fakty dowodzą, że pozafigura wierszu 23 wypełniła się.

MŁODOCIANI ŚWIĘCI

(49) Księga Sędziów od 7:24 do 8:3 przedstawia nam epizod, który również wypełnił się w pozafigurze, a który jest dla nas pełnym pozafiguralnej instrukcji. Te wiersze odnoszą się do tej części, w której mężowie z Efraim brali udział, nie w pierwszej i w drugiej walce Gedeona, ale w osobnej walce, do której zostali zaproszeni, lecz w której nie mieli być wprost prowadzeni przez Gedeona, chociaż nazaczył im co mieli czynić. Widząc uciekających Madianitów, Gedeon chciał im zabiec i zniszczyć zanim przejdą przez Jordan; dlatego rozesał Gedeon posły na wszystką górę Efraimska, mówiąc: zabiegajcie Madianitom, a ubiegnijcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Jordanu." (Popr. tłum.) Wszyscy mężowie z Efraim przyłączyli się do wykonania tego rozkazu, (w. 24). Według powyższego tłumaczenia, które uznajemy, że jest poprawne, wody, które mieli ubiec, były wodami Jordanu, z miejsca oddalonego znacznie na północ od Betabara (dom przejścia). Przez ten ruch znaczna część wycofującej się armii została dościgniona i w powstałej walce nie tylko zwyciężona i pobita, lecz dwóch książąt madiankich Oreb (kruk) i Zeb (wilk) schwytano i zabito. Mężowie z Efraim przynieśli głowy tych dwóch książąt do Gedeon na wschód od Jordanu, tj. gdy Gedeon i jego trzystu przekroczyli Jordan i gonili Madianitów, uciekających od zachodu na wschód poza Jordanem. (Sędz. 8:4). Mężowie z Efraim swarzyli się z Gedeonem (w. 1), dłaczowie ich nie wezwał do pierwszej walki. Lecz jego odpowiedź, że ich pokłosie było większe niż jego zbieranie wina uspokoiło ich.

(50) Zobaczmy teraz pozafigurę tej części tego opowiadania. Naprzód zobaczymy, kogo mężowie z Efraim wyobrażają. Ażeby to można zrozumieć, musimy zachować w pamięci, że pierwsza walka Gedeona wyobraża to samo, co pierwsze uderzenie Jordanu, wyznawanie grzechów przez Najwyższego Kapłana nad kozłem Azazela, i wykonywanie zapisanego sądu przez świętych. (Ps. 149:5 - 9). To dzieło było kompletnie i właściwie dokonane tylko przez wybranych, tj. Małe Stadko. Dlatego być powołanym do pozafiguralnej pierwszej walki w czasie właściwym, aby mieć w niej udział, znaczy, być powołanym do wysokiego powołania, ponieważ „toć jest sława wszystkich świętych Jego”; a być powołanym do pozafiguralnej walki, lecz później, po zakończeniu się pierwszej walki, znaczy, że taki nie był powołany do wysokiego powołanie, lecz do innego. Dlatego mężowie z Efraim wyobrażają takich wezwanych, którzy brali udział w walce przeciwko pozaobrazowym Madianitom po czasie, gdy zupełna liczba wybranych do Małego Stadka została już osiągnięta, i gdy już był jej dany wyłączny przywilej, tj. aby kompletnie i w duchu Pańskim uderzała Jordan pierwszy raz, ażeby wykonywała sąd zapisany, ażeby wyznawała grzechy nad Kozłem Azazela i ażeby brała udział w pozafiguralnej pierwszej walce Gedeona. Kogo więc wyobrażają mężowie z Efraim? Odpowiadamy; widocznie Młodocianych świętych. Jak wezwał ich pozafiguralny Gedeon? Odpowiadamy: (1) przez zachęcanie ludzi do dalszego poświęcenia po jesieni 1914; (2) przez wyraźne oświadczenie dane przez onego sługę w Strażnicy, po jesieni 1914 (Z 1915, 269 par. 6, 7), że będzie klasa, która będzie poświęcać się za późno by otrzymać wysokie powołanie, lecz która otrzyma przywilej brania udziału

w nagrodzie i zaszczytce ze Starożytnymi świętymi, to znaczy, że będzie klasa Młodocianych świętych; (3) przez zachęcanie ich do walki przeciwko błędowi; (4) przez nauczanie podczas roku 1916, że lud Boży będzie uderzał Jordan dwa razy; i (5) przez ustawiczne zachęcanie ludu Pańskiego podczas całego roku 1916, by wiernie używał przywileju uderzenia Jordanu. Te pięć rzeczy, jak również i inne, były wezwaniem dla Młodocianych świętych, aby brali udział w walce przeciwko pozaobrazowym Madianitom i ubiegli przed nimi wody pozafiguralnego Jordanu. Jak w typie mężowie z Efraim mieli ubiec wody Jordanu aż do Betabara (dom przejścia), tak też w pozafigurze Młodociani święci, którzy, jak widzieliśmy, stanowili część pozafiguralnego Elizeusza, mieli uderzać ludy, Jordan, na przedmioty, na które uderzenie było szczególnie uczynione przez dom Pański (Bet), który już miał przejście (bara) przez Jordan tzn. że Młodociani święci mieli uderzać to co członkowie klasy Eliasza, którzy przeszli Jordan, przedtem uderzali. Innymi słowy, mieli uderzać Jordan w drugim uderzeniu.

(51) Wiersz 25 (Sędz. 7:25) jest również pełnym znaczenia w pozafigurze. Dwóch książąt Madiankich wyobrażają dwa książęce - nie królewskie - błędy. Oreb (kruk) rozumiemy wyobraża sekciarstwo lub podział; Zeb (wilk) wyobraża klerykalizm. W typie Eliasza wykazaliśmy jak kruki, które karmiły Eliasza, przedstawiają sekciarskich teologów i ich systemy, które przez swoje sekciarskie czynności, udzielały nieco pokarmu wiernej klasie Eliasza od 539 do 1799 po Chr. Dlatego należy rozumieć, że książę Oreb wyobraża sekciarstwo lub podział. Schwycenie pozafiguralnego Oreb wyobraża pokonanie sekciarstwa lub podziału przez argument. Zabicie go wyobraża kompletne pobicie sekciarstwa lub podziału. Skala Oreb zdaje „się wyobrażać silne zarzysy doktryny sekciarstwa, twierdzące, że różne denominacje chrześcijaństwa są latoroślami prawdziwego Winnego Krzewu - Chrystusa (Ew. Jana 15:1 - 8). Na tej przypowieści jako opoce, sekciarstwo zbudowało swoje doktryny o podziałach Kościoła nominalnego. Lecz Młodociani święci wykazali od jesieni 1917 r., że sekty są częściami ziemskiego krzewu winnego (Obj. 14:18), a tylko wierni członkowie, którzy są w Chrystusie, są latoroślami prawdziwego Winnego Krzewu - Chrystusa. Tym więc sposobem sekciarstwo zostało zupełnie pobite przez Pismo Święte (opokę), które było niby dowodem błędzieli.

(52) Zeb (wilk) trafnie wyobraża klerykalizm ponieważ Pismo Św. często odnosi się do kleru jako do wilków, zamiast do prawdziwych pasterzy. (Ezech. roz. 34). Młodociani święci brali również udział w argumentach przeciwko klerowi od jesieni 1917 r. Pobili oni twierdzenia kleru, a przez to uchwycili pozafiguralnego Zebę, przy pozafiguralnej prasie Zeb, wojnie światowej i t.d. (Obj. 14:19,21), a dowodzeniami swoimi, że kler był więcej odpowiedzialny za wojnę i że więcej zachęcał do niej aniżeli jakkolwiek inna klasa ludzi, pobili klerykalizm w zupełności. Gdy przegłędniemy literaturę, jaką Młodociani święci używali wspólnie z różnymi grupami Lewitów, biorącymi udział w walce przeciw pozafiguralnym Madianitom, to musimy przyznać, że te dwa błędy - błędy książęce - sekciarstwo i klerykalizm, czyli pozafiguralny Oreb i Zeb, zostały pochwycone i zabite przy pomocy pewnych utworów literackich, które były jak następuje: Towarzystwo używało „Dokonanej Tajemnicy”, „Upadek Babilonu”, itd.; Olsoniści używali „Rozprawę o Objawieniu” i Świadka Prawdy Biblijnej, na przedmiot „Upadł, Upadł Babilon”, itd.; następne dwie grupy - Pasterska Biblijna Instytucja i Komitet Studentów Biblijnych - używały „Objawienie Jezusa Chrystusa” i „Ustanowienie Królestwa Bożego Poprzedzi Uciśnie-

nie Narodów”, itd. Tym to więc sposobem wypełnione fakty dowodzą, że Młodociani święci pochycili i zabili pozafiguralnego Oreba i Zeba. Mężowie z Efraim, przynosząc głowy Oreba i Zeba do Gedeona za Jordan, przedstawia, że Młodociani święci po pewnym czasie po Jesieni 1916, gdy pierwsza walka pozafiguralnego Gedeona skończyła się, dali sprawozdanie naszemu Panu ze swej walki z pozafiguralnym Orebem i Zebem.

ZWYCIĘSTWO RZECZĄ OSOBISTĄ

(53) Możemy zauważyć, że w typie zaszczyt pochwylenia i zabicia Oreba i Zeba był dany tylko mężom z Efraim - podczas gdy mężom z Neftali, Aser i Manases nie było powierzone by mogli mieć w tym udział. Wierzmy, że Pan celowo tak zarządził figurą, ażeby dać nam bardzo ważną myśl w pozafigurze. Jest to niezaprzeczonym faktem, że Młodociani święci walczyli nie tylko przeciwko sekciarstwu i klerowi wspólnie z trzema grupami Wielkiego Grona i że ci ostatni udzielili im literatury, przez którą te książęce błędy były ujęte i pobite, lecz że te trzy grupy Wielkiego Grona nadzorowały pracę i wzięły dla siebie najważniejszy dział w tej pracy. Dlaczego więc typ nie tylko, że nie wskazuje tego - ale nie czyni żadnej wzmianki w figurach o tych trzech grupach Wielkiego Grona, tak jakby ci nie mieli do czynienia z pochwyleniem i zabiciem pozafiguralnego Oreba i Zeba? Odpowiadamy co następuje: Pan uznaje za zwycięzców fałszywych doktryn i praktyk tylko tych, którzy w pierw w swoich własnych charakterach zwyciężają usposobienie, aby nie poddawać się pod takie nauki i praktyki. Że taka myśl jest prawdziwą, możemy to zauważyć z tego faktu, że tylko 144,000 są uznani zwycięzcami nad Bestią i jej Obrazem (Obj. 15:2; 20:4). chociaż, jak wiemy, oddział Wielkiego Grona w Prawdzie sprzeciwiał się Bestii i jej Obrazowi, lecz ponieważ nie są więcej aniżeli zwycięzcami nad niektórymi charakterystykami Bestii i Obrazu jej, dlatego Bóg nie uznaje ich za zwycięzców w tych rzeczach, pomimo że gorliwie głoszą ustnie i pracują przeciwko Bestii i Obrazowi jej. (Obj. 19:1 - 3). Ponieważ te trzy grupy Wielkiego Grona w Prawdzie, same praktykowały sekciarstwo i klerikalizm jako główne formy ich rewolucji, które objawiły im, że są Lewitami, dlatego Bóg nie uznaje ich za zwycięzców tych dwóch książęcych błędów, chociaż brali udział w walce przeciwko sekciarstwu i klerikalizmowi. I dlatego figura czyni właściwie, że nie wykazuje ich czynności przeciw tym błędom. Z drugiej zaś strony widzimy z typu, że Młodociani święci zwyciężają w swoich charakterach ducha sekciarstwa i klerikalizmu, dlatego mają przywilej prowadzenia ustnej walki przeciw książęcym błędom pozaobrazowych Madianitów i dlatego są uznani, że je uchwycili i zabili. Ta uwaga powinna pobudzić Wielkie Grono do oczyszczenia się z tych wad, ażeby ich praca prowadzona w kierunku tych błędów Kościoła nominalnego, mogła otrzymać Pańskie uznanie jako zwycięzców.

(54) Księga Sędziów 8:1 pokazuje w typie, jak Młodociani święci, jako klasa, mieli obrażać się i szemrać, dla czego nie byli uprzywilejowani Wysokim Powołaniem. („Przecześ to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał itd.”) Jak już wykazaliśmy z Obj. 16:17 (Zob. Komentarz Bereański), że Wielkie Grono było pierwsze, które ogłosiło, że Wybrani zostali popieczetowani na czołach, podług ich twierdzenia na Wielkanoc 1918, co jednak udowodniliśmy, że ta data była o dwa lata za późna. (Zob. Czas Żęcia). Dopiero w kwietniu lub maju 1918 dowiedzieliśmy się, że na Wielkanoc 1916 r. wszyscy wybrani byli rzeczywiście popieczetowani na czołach. Gdyśmy się o tym dowiedzieli, zaczęliśmy to przedstawiać Kościołowi. Nasi współpracownicy złączyli się również z nami do przedstawienia tego braciom. Artykuł o „Eliasz i Elizeuszu” (w Ter. Prawdzie 1927, 23; 1937, 83) dał również to ogłosze-

nie. Gdy zaczęliśmy te myśli przedstawiać, obudziło to niezadowolenie pośród Młodocianych świętych i niektórych lewickich sympatyków, tak w zborze we Philadelphii jak i wszędzie. To była jedna z rzeczy, która pobudziła niektórych Lewitów Gersona do objawienia się w zborze we Philadelphii i gdzie indziej i była powodem, że niektórzy z Młodocianych świętych opuścili ten zbor z Lewitami Gersona przy końcu 1918 r. Po ukazaniu się Teraźniejszej Prawdy (ang.) mianowicie numerów 1, 6 i 12, to samo niezadowolenie objawiało się stopniowo po całym świecie. Ci bracia doznali zawodu w różnych formach, z powodu, że przyszli za późno do wysokiego powołania. Ich żal i zawód były wielkie i jesteśmy pewni, że całe Kapłaństwo współczuło z nimi. A ponieważ ich zawód był bardzo wielki, powodujący mniej więcej niezadowolenie, był więc powodem dla nich jako klasy do silnego sprzecznania się z Panem („i swarzyli się z nim srodze”), że nie byli powołani w czasie, aby mieć ten sam przywilej co Wybrani mieli, tj. ażeby w zupełności i we właściwym duchu mieć udział w pierwszej walce pozafiguralnego Gedeona, w pierwszym uderzeniu Jordanu, w wyznawaniu grzechów nad Kozłem Azazela, i w wykonywaniu zapisanego sadu. Otrzymaliśmy kilka listów od niektórych drogich braci, winiących nas jakobyśmy byli przyczyną, że oni przyszli za późno do wysokiego powołania, i że my ogłaszając Prawdę na ten przedmiot, przyczyniliśmy się do ich utraty tego specjalnego przywileju. Widocznie ci drodzy bracia zapominają o tym, że nasze ogłoszenie Prawdy na ten przedmiot, nie miało nic do czynienia z dalszym przystępem do wysokiego powołania; ponieważ sposobność do spłodzenia z Ducha ustała, blisko cztery lata przed naszym dowiedzeniem się o tym; a pieczętowanie wybranych skończyło się około dwa lata zanim dowiedzieliśmy się, że się skończyło. Takie narzekanie przeciwko nam jest, jak typ pokazuje, szemraniem przeciwko Panu, pozafiguralnemu Gedeonowi, a czynią to i ci wszyscy Młodociani święci, którzy chociaż nas nie ganią, czują jednak urazę, że nie byli powołani do wysokiego powołania.

(55) Lecz w rzeczywistości, Pan im nic złego nie uczynił; ponieważ Pan nikomu nie jest dłużny wysokiego powołania. Co najwyżej jest to łaską i miłością ze strony Pana. a nie żadnym długiem lub sprawiedliwością udzielania komukolwiek przywileju w wysokim powołaniu. (Rzym. 9:20,21). Dlatego ci, którzy otrzymali tę łaskę, nie powinni się chlubić, jakoby się im to prawnie należało; ci zaś, którzy nie zostali ułaskawieni wysokim powołaniem, nie powinni urażać się jakoby im jakie prawa były zabronione. To jest sprawa, którą tylko sam Pan decyduje, a zupełnie poświęcone serce przyjmie jego wolę, jako najlepszą w tym względzie. Wszyscy muszą przyznać, że w Planie Bożym musi kiedyś przyjść czas na zakończenie powołania ostatniego członka Chrystusowego i że po tym czasie zaproszenie do wysokiego powołania musi ustać. Pismo św., rozumowania i fakty dowodzą, że ten czas już nadszedł i skutki powyżej wspomniane. Młodociani święci muszą mieć to na uwadze, że Pan w sprawiedliwości Swojej mógł ich ominąć aż do czasu restytucji, a potem dać im to co światu; lecz z dobroćliwości Swojej daje im teraz te przywileje jakie wstrzymuje od świata, a później da im stanowisko książąt po wszystkim ziemi, a jeszcze później duchową naturę! Zapewnie, iż powinni być wdzięcznymi za to Panu! Lecz co się tyczy Kapłaństwa, niech się nie chlubią i nie wynoszą ponad Młodocianych świętych (Rzym. 11:18), ale przeciwnie powinni sympatycznie odnosić się do nich. Niechaj naśladują postępek ich Pana, tak jak to jest pokazane w typie w wier. 2 i 3. Pan nie odrzucił Młodocianych świętych, pomimo ich silnego sporu z Nim. Jesteśmy pewni, że On sympatycznie odnosi się do nich i w pozafigurze dał im większy dział w pracy jak Kapłaństwu.

(56) Należy zwrócić tu uwagę, jak taktycznie odpowiedział Gedeon mężom z Efraim, chwając ich pracę nad swoje, gdy mówił im, że ich pokłosie - zabicie Oreba i Zeba - było większe niż zbieranie wina, tj. pierwsza walka (w. 2). Co było tym w pozafigurze, co Pan nasz znalazł w zwycięstwie Młodocianych świętych, że było większe od Jego pierwszej walki? Odpowiadamy, iż tak było istotnie, bo praca, w której ogromna liczba Młodocianych świętych brała i jeszcze bierze udział z Lewitami, odbywała się na większą skalę, aniżeli praca naszego Pana i Jego pozafiguralnych trzystu. Gdy patrzemy wstecz na pracę, jaką wykonywali wierni ochotnicy, pielgrzymi (do których są zaliczeni wszyscy ci, którzy ustnym słowem wiernie świadczyli przeciwko błędnym pojęciom o Boskim prawie) i kolporterzy, w pierwszej walce pozafiguralnego Gedeona od jesieni 1914 do jesieni 1916, to łatwo możemy zauważyć, że dzieło walki reszty ludu Bożego, jakie było prowadzone od jesieni 1917, było prowadzone na większą skalę, aniżeli dzieło w pierwszej walce. Te fakty usprawiedliwiają to, co nasz Pan powiedział względem Swego dzieła, jakie spełniał z trzystoma, nazywając je mniejszym od dzieła Młodocianych świętych.

(57) Gdy przypomnimy sobie, że to nasz Pan mówi pozafiguralnie w wier. 2 i 3, jako narzędzie mówcze pozafiguralnych trzystu, to natychmiast zauważymy, jak prawdziwą jest Jego uwaga, że przez Jego trzystu, On nie pochwylił i nie zabił tylu pozaobrazowych Madianitów, co Młodociani święci w wypadku sekciarstwa i klerykalizmu w czasie pozafiguralnego pokłosia; bo trzeba pamiętać, że w typie w pierwszej walce, trzystu nie dokonywało zabijania, lecz Madianici, nie mogąc rozpoznać się w ciemności, sami się zabijali (Sędz. 7:22), tak też było i w pozafigurze, iż pozafiguralni Madianici, którzy przez uczynki i debaty, mające łączność z wojną, zabijali jedni drugich swymi błędnymi poglądami, odnoszącymi się do doktryn o Boskim prawie; pozafiguralnych trzystu nic nie czyniło, jak tylko tłukli swe dzbany, trzymali pochodnie i trąbili w trąby. W figuralnej i pozafiguralnej pierwszej walce zwycięstwa dokonano za pośrednictwem Jehowy. (Sędz. 7:22 - „obrócił Pan miecz jednego przeciwko drugiemu itd.”). Dlatego do czasu pozafiguralnej wtórej walki, nasz Pan mógł prawdziwie powiedzieć, że większe były rezultaty osobistych wysiłków Młodocianych świętych, między którymi było zwycięstwo nad sekciarstwem i klerykalizmem w ich pozafiguralnym pokłosiu, czyli „poślednim zbieraniu wina”, aniżeli rezultaty osobistych wysiłków naszego Pana Jezusa przez Jego pozafiguralnych trzystu w ich pozafiguralnym pierwszym zbieraniu wina („cóżem ja takiego uczynił jako wy „). Nasz Pan dał tę odpowiedź pozafiguralnie przez deklaracje Jego ludu, gdy odróżnił tę stosunkowo małą pracę dokonaną od 1914 do 1916, od wielkiej pracy poczynszy od 1917 roku. Możliwie, że ta część tej myśli była wyrażona pozafiguralnie w zdaniu poprzedzającym sub-tytuł „Jak Mądrym Jest Nasz Bóg” w Ter. Pr. (ang.) 1919, 92 kol. 2.

(58) Dobrze jest podane w Słowie Bożym (Przyp. 15:1). że „odpowiedź łagodna uśmierza gniew”. Tak też się stało w wypadku Gedeona, mówiącego do zagniewanych Efraimitów („tedy się uśmierzył duch ich przeciw niemu,” itd.). I w wielu wypadkach zauważyliśmy to pozafiguralne łagodne przemawianie naszego Pana przez Swoich Kapłanów do Młodocianych świętych. Dlatego radzimy ludowi Bożemu, ażeby był mówczym narzędziem Pańskim w dawaniu takiej odpowiedzi Młodocianym świętym, jeżeli oni urażają się, że nie otrzymali przywileju w wysokim powołaniu. Niech chwałą pracę Młodocianych świętych, mianowicie przeciwko sekciarstwu i klerykalizmowi, ponad ich własną pracę w pierwszej walce.

(59) Pytanie może zachodzić, jak mogli brać udział Młodociani święci, którzy nie brali udziału w publicznej pracy różnych lewickich odłamów z powodu rewolucji lewickiej, - lecz raczej pozostali z Kapłanami i pomagali im w pracy przeciwko rewolucji Lewitów, jak mogli brać udział w schwytaniu i zabicu pozafiguralnego Oreba i Zeba? Odpowiadamy: oni schwycili i zabili pozafiguralnego Oreba (sekciarstwo) i Zeba (klerykalizm), jak te objawiały się w praktyce u różnych grup lewickich. Razem z Kapłanami oni ustawicznie sprzeciwiali się sekciarskiemu i klerykalistycznemu duchowi między ludem w Prawdzie; i dlatego wierzymy, że Pan chwali ich i wynagradza więcej nad tych Młodocianych świętych, którzy weszli w walkę przeciw pozafiguralnym Madianitom, ale pozostawali i współdziałali z Lewitami. Dlatego możemy pocieszać ich tym słowem: Zostaliście uprzywilejowani ponad innych braci Młodocianych świętych w walce przeciw pozafiguralnym Madianitom.

(60) Patrząc wstecz na nasze dotychczasowe badanie Gedeona - Figury i Pozafigury, znajdujemy w wypadkach pozafiguralnych, dotąd podanych, bardzo jasne wypełnienie się figuralnej historii Gedeona. Tak jak dotąd było przedstawione, wszystko jest harmonijne, jasne i biblijne, wszystko rozumne i faktyczne. Tutaj niema żadnych widzimisię, dziwnych pomysłów, przekręcań, naciągów, zmieniania czegoś, zakrywania, lub unikania. Wierzymy, że nasze przedstawienie tego przedmiotu okazuje się samo przez się prawdziwym. Gdy je porównamy z niewyraźnym przedstawieniem tego przedmiotu jaki podaje Towarzystwo i brat Olson, to zaraz zauważymy jak wielką i pobijającą jest Prawda Epifanii, a jak widocznym jest błąd lewicki!

(61) Teraz przystępujemy do badania następnej części historii o Gedeonie (Sędz. 8:4 - 9), która również miała swoje, pozafiguralne wypełnienie. Porównując Sędz. 7:25 - 8:3 z Sędz. 8:4 mamy tutaj świetną ilustracją tego co było często wspomniane w tym piśmie, tj. że wypadki w historii biblijnej nie zawsze są podawane w porządku chronologicznym, ale raczej łączące się wypadki są często podawane aż do ich zakończenia, chociażby nawet miało się to składać z części zapisku, poprzedzającego zapisek pewnego wypadku, który się zdarzył przed tymi częściami; innymi słowy logiczność często przesuwana chronologiczny porządek. Wiersz 4 z rozdziału ósmego Sędziów mówi o Gedeonie i jego trzystu przechodzących przez Jordan ze zachodu na wschód, gdy zaś wypadki opisane w ostatniej części Sędziów 7:25 i Sędziów 8:1 - 3 wypełniły się na wschodniej stronie Jordanu. Dlatego wypadek opisany w wierszu 4 wypełnił się przed wypadkami ostatniej części Sędz. 7:25 i Sędz. 8:1 - 3. Wyjaśnienie tego jest następujące: historyk tej księgi opisał naprzód całą pierwszą walkę Gedeona (Sędz. 7:9 - 22); potem opisał aż do końca tę walkę, w której Gedeon nie brał osobistego udziału (Sędz. 7:23 - 25); potem opisał to, co się stało po tej walce (Sędz. 7:25 (ostatnie zdanie do 8:3); potem w Księdze Sędziów 8:4 historyk biblijny powraca z opowiadaniem do końca pierwszej walki Gedeona, opisując Madianitów uciekających z pierwszej walki przed Gedeonem i jego trzystoma, którzy gonili Madianitów z doliny Ezdralon aż do Jordanu, a potem przez Jordan na wschód. Tak patrząc, wypadek z Sędziów 8:4 poprzedzał wypadki opisane w ostatnim zdaniu Sędziów 7:25 i Sędziów 8:1 - 3.

(62) Widzimy iż jest tam pewien szczególny powód umieszczenia tego oświadczenia 4go wierszu. To jest aby pokazać, że w pozafigurze przygotowanie i walczenie w drugiej walce pozafiguralnego Gedeona miało się odbywać dopiero wtenczas, gdy wierny lud Boży, na którego zapatrywano się z punktu obrazu Eliasza, przeprowi się przez Jordan. Nawet epizody dane w wierszach 5 - 9 dowodzą, że przygotowania i walczenie

we wtórej walce pozafiguralnego Gedeona miało odbyć się nie tylko po rozdzieleniu pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza (Sokot), lecz po czasie, gdy jeszcze jedna grupa zorganizowanych Lewitów (Fanuel) miała być odłączoną i odróżnić się od wiernych. Początek zdania, wierszu 11 pokazuje, że jak pozafiguralny Gedeon posuwał się naprzód do wtórej walki, on przeszedł i pominął ostatnie, grupę tych Lewitów, którzy nie wierzą w organizacje kontrolujące ich pracę („tych, którzy mieszkali w namiociech” - a nie w miastach). To pokazuje, że druga walka nie miała się prędzej rozpocząć, aż wierni byliby odłączeni od wszystkich trzech grup, będących pod złym dowództwem Lewitów. To sprawdziło się w pozafigurze. Było to zaraz po rozpoczęciu się rozdzielania Amramitów, ostatniej sub - dywizji trzeciej grupy pozafiguralnych Lewitów od Kapłanów, gdy się zaczęła wtóra walka. Dlatego wiersze 4 - 11 dowodzą, że trzystu wiernych Pańskich miało wykonywać publiczną pracę dopiero po upływie pewnego czasu po pierwszym i drugim uderzeniu Jordanu i gdy Kapłani będą już oddzieleni od wszystkich ośmiu grup Lewickich, gdy te są prowadzone przez złych wodzów. To dopomoże nam do ustanowienia chronologii wtórej pozaobrazowej walki. I rzeczywiście, świecki Ruch Misjonarski udzielił pierwszego ataku przeciwko pozafiguralnym dwóm królom Madiańskim zwanym Zebee i Salman 18 lipca 1920, a to było gdy dwie grupy Amramitów, jako ostatni oddział pozafiguralnych Lewitów pod złym dowództwem, odłączyły się od ludu Bożego oświeconego Epifanią. Dlatego rozumiemy, że walka Świeckiego Ruchu Misjonarskiego prowadzona przeciwko wiecznym mękom i przytomności umarłych jest szczególnie wtórą walką pozafiguralnego Gedeona z pozafiguralnymi Madianitami.

SZUKAJĄC ODŚWIEŻENIA DLA ZNUŻONYCH

(63) I prawdziwie (w. 4) ci drodzy bracia i siostry, którzy biorą udział w tej walce, są pozafiguralnie znużonymi, tzn. że są małymi w liczbie i zasobach; lecz Pan Bóg wszechmogący jest z nimi przez naszego umiłowanego Gedeona, Pana Jezusa, który otrzymał wszelki autorytet na niebie i na ziemi (Mat. 28:20), a z którym choćby jeden członek stanowi większość i niezwykły zastęp! Oni przeto z niechwiejną wiarą, ufnością i posłuszeństwem, chociaż znużeni, gonią jednak Madianitów! I z Nim uchwycą jeszcze pozafiguralnego Zebeę i Salmana, i zadadzą im cios, przed którym już teraz w haniebnym popłochu uciekają wystraszone zastępy madiańskie.

(64) Według naszego wyrozumienia tych rzeczy, to wypadki z wierszy 5 - 9 zaczęły się wypełniać 17 - go maja 1920 r., gdy wydawca, jadąc z Easton Pa., gdzie dwa dni przedtem usłużył braciom wykładami, odwiedził Betel w Brooklynie i kwatery Pasterskiej Instytucji (P.B.I.). Sokot, znaczy przybytki; miasto, zgodnie z symbolami biblijnymi, wyobraża rząd religijny. Dlatego rozumiemy, że miasto Sokot wyobraża Towarzystwo, jako rząd religijny, a jego mężowie „przedniejsi” w wierszu 6 - wyobrażają wodzów Towarzystwa. Wiedzieliśmy, że wstrząśnięcie Amramickie, które dobrze rozwinęło się w jego wodzach przy końcu zimy 1920, miało poprzedzać naszą pozafiguralną pracę publiczną. Wiedzieliśmy także, że po Amramickim przesiewaniu miała nastąpić praca dla Kapłaństwa przeciw Kozłowi Azazela w Kościele nominalnym. Gdyśmy zauważyli początek Amramickiego przesiewania, byliśmy przekonani, że już nadszedł czas dla nas, aby przygotować się do ataku na wieczne męki i przytomność umarłych, o których to doktrynach mówiliśmy braciom kilka lat przedtem, że były wyobrażone przez Zebeę i Salmana. Wiedzieliśmy także, iż do wykonania tej pracy będziemy potrzebowali książek dla kolporterów i gazetek dla ochotników. Gdyśmy się zastanawiali nad tym, przyszliśmy do przekonania, że ażeby mieć stosowną książkę i broszurki o

Piekle i Spirytyzmie, i przynajmniej jedną gazetkę, nasze koszta wyniosłyby co najmniej \$5,000, oprócz ogłoszeń o publicznych wykładach. Zauważyliśmy, że nie będziemy w posiadaniu tak wielkiej sumy pieniędzy w śródleciu (1920), kiedy to praca, według naszego mniemania, miała się wtenczas rozpocząć. Obawialiśmy się, że nasi współkapłani byli za słabi w liczbie i zasobach („znużeni”), ażeby mogli pokryć te koszta. Co mieliśmy więc uczynić? Ma się rozumieć, udaliśmy się do Pana w tej sprawie. Tedy nam się przypomniało, że Pan dał braciom w Towarzystwie, Merarytom, nadzór nad literaturą Prawdy, która mieli używać mianowicie do posługi Kapłanów. Dlatego nasunęła się nam myśl, że jeśliby bracia w Towarzystwie mogli wydać dla nas książkę z najstosowniejszych dzieł brata Russella i wydrukować broszurki o Piekło i spirytyzmie, po cenie kolporterkiej, i jaką stosowną gazetkę cokolwiek wyżej ceny kosztu, to wtenczas zaoszczędziłoby to nasze wydatki połączone z wydaniem broszur i gazetek, i w ten sposób bylibyśmy w stanie opłacić koszta pracy przeciwko Kozłowi Azazela w Kościele nominalnym.

(65) Dlatego zdecydowaliśmy się pojechać do Betel i przedstawić nasz plan przedstawicielom Towarzystwa. Ktoś mógłby powiedzieć dlaczego iść do Betel, po wypędzeniu nas stamtąd w 1917 r. i po złym traktowaniu nas przez „obecny zarząd”. Drodzy bracia i siostry, żadna z tych rzeczy nie mogła nas powstrzymać od udania się do Betel; ponieważ czuliśmy, że mamy przywilej udania się tam jako ręka i usta Pańskie, ażeby przedstawić Jego prośbę, dla Jego trzystu „spracowanych w pogoni”. Nasze przyjęcie nas przez wielu braci w składzie literatury, z wyjątkiem pewnej siostry, było bardzo serdeczne, szczególnie przez brata Wise, zastępcę prezydenta i brata Martin, zarządcę, z którymi chcieliśmy się widzieć po naszym tam przybyciu. W jak najkrótszy i najprzyjemniejszy sposób przedstawiliśmy naszą prośbę tym dwóm braciom, nadmienając z naciskiem małą liczbą i małe zasoby naszych braci, mówiliśmy tym dwóm braciom, że naszym zamiarem było użycie tej literatury w pracy publicznej przeciw wiecznym mękom i przytomności umarłych. (w. 5). Upewniliśmy ich, iż to wiele wzmocni braci oświeconych Epifanią, jeżeli prośbie naszej zadość uczynią. Zapewniliśmy ich również, że nie dbamy o to, ażeby nasze nazwisko znajdowała się na broszurkach i gazetkach, ale że raczej będziemy zadowoleni, gdy nazwa Towarzystwa będzie podana jako wydawcy takowych, a to da im sposobność interesowania tych ludzi, którzyby odpowiadali na literaturę. Zapewniliśmy ich przeto, że w żaden sposób nie chcemy naruszać ich pracy do publiczności.

(66) Po przedstawieniu naszej sprawy, brat Martin odpowiedział co następuje: że tak jak za czasów brata Russell'a nikt nie mógł rozporządzać się funduszami bez jego pozwolenia, tak i teraz, nikt nie może rozporządzać się funduszami bez pozwolenia brata Rutherforda; a że ten ostatni nie powrócił jeszcze ze swej niedzielnej pielgrzymskiej podróży, lecz ma dopiero powrócić po południu; i jeżelibyśmy chcieli przyjść o godzinie 4 - tej po południu, to możemy otrzymać odpowiedź. Opuściliśmy zatem Betel, a po przybyciu o godz. 4 - tej powiedziano nam, że jeszcze nie powrócił i poproszono aby przyjść o godz. 7:30 wieczorem, a wtedy napewno otrzymamy odpowiedź. Gdyśmy przyszli o godz. 7:30 wieczorem, br. Rutherford oznajmił nam przez brata Wise, że życzy sobie, ażebyśmy podali naszą prośbę pisemnie. Stosując się do tego, po naszym powrocie do Philadelphii, napisaliśmy bardzo pojednawczy list na powyżej podane punkty i zaadresowaliśmy go do zarządu W.T.B. & T.S., do rąk J. F. Rutherforda jako prezydenta. W tym liście powiedzieliśmy wyraźnie zarządowi, że przemawiamy do niego w imieniu Pańskim, i jako przedstawiciel

wielu członków Kapłaństwa. List wysłaliśmy polecony, dając wskazówki w urzędzie pocztowym, ażeby list osobiście doręczono adresatowi, a nam przysłało kartkę z doręczenia listu. To znaczy, że listonosz miał osobiście wręczyć list br. Rutherfordowi i dać mu kartkę do podpisania, które następnie poczta przysłała nam jako pokwitowanie z doręczenia listu.

DUCHOWO NIEPATRIOTYCZNA ODPOWIEDŹ

(67) Wkrótce kartkę otrzymaliśmy i teraz jesteśmy w posiadaniu nie tylko kopii naszego listu, ale także pokwitowania z własnoręcznym podpisem J. F. Rutherforda, że list otrzymał. Przyczyna wysłania naszego listu do zarządu Towarzystwa jest ta: przedmiot naszej propozycji był sprawą zarządu, a nie sprawą dla wykonawcy do zadecydowania. Innymi słowy, nie chcieliśmy uznać przywłaszczonej władzy, jaka J. F. R., według wypowiedzenia brata Martina, używał. Kilka dni później otrzymaliśmy list, podpisany przez brata Goux, sekretarza J. F. R., informując nas, że Zarząd nie był w sesji (!); że nasz list otrzymano, lecz nie otworzono go, ani nie będzie otworzony, jeżeli nie będzie zaadresowany to J. F. R., jeżeli miał być dla niego, i że dlatego list jest nam odesłany! Takie postąpienie sobie z naszym listem było technicznym wybiegiem godnym zawodowego adwokata. Podpis na kartce z pokwitowaniem był J. F. R., a nie brata Goux. Wiedzieliśmy, ma się rozumieć, że list, chociaż pisany przez br. Goux, to jednak był pisany pod nadzorem J.F.R., ponieważ brat Goux nie odważyłby się tego uczynić z własnej woli. Tym to więc sposobem postanowił zignorować nas. To jednak nas wcale nie zdziwiło, ponieważ znaliśmy charakterystykę Rutherfordizmu. Co zatem należało uczynić? Wyjęliśmy list z koperty i włożyliśmy ten sam list pisany do Zarządu do drugiej koperty i zaadresowaliśmy go do J. F. R. List wysłaliśmy polecony, dając instrukcje poczcie, ażeby list doręczono osobiście, a nam przysłało kartkę z pokwitowaniem o odbiorze listu. W swoim czasie kartka z podpisem J.F.R., zawiadamiająca o odbiorze listu, nadeszła.

(68) Tym razem nasz list otworzono i przedstawiono Zarządowi. Prośbę naszą Zarząd odrzucił, a odpowiedź Zarządu podpisana przez br. Van Amburgh, jako sekretarza Towarzystwa przysłało nam listownie. Podczas gdy odpowiedź Zarządu dawała propozycję sprzedania nam literatury, jaką mieli na składzie, za cenę jak dla publiczności, to z drugiej strony Zarząd, nie tylko, że grzecznie odrzucał przychylenie się do naszej prośby, ale wyszydził nas w wielu szczegółach i obszedł się z naszą prośbą, jakoby była tylko osobistą. Na ich znieważający list odpowiedzieliśmy grzecznie, że prośba nasza nie była osobistą, chociaż wystosowana przez nas jako przedstawiciela Pana i wielu Kapłanów, prosząc ich, czy z punktu zapatrywania, że Pan dał im nadzór nad literaturą Prawdy, nie chcieliby udzielić jej szczególnie dla użytku Kapłanów, gdyż w przeciwnym razie nie wykonywaliby swego szafarstwa podług zamiaru Pańskiego, który im powierzył to szafarstwo? List wysłaliśmy do br. Van Amburgh, który również był polecony z instrukcją daną poczcie o osobistym doręczeniu i przysłaniu nam pokwitowania z odbioru listu. Kartkę z pokwitowaniem z urzędu pocztowego otrzymaliśmy, lecz odpowiedzi na nasz list nie otrzymaliśmy.

(69) Przypatrzymy się teraz powyżej podanym faktom w świetle wierszów 5 i 6, które wierzymy, że pokazują te fakty. Jak chleb, o który Gedeon prosił napelniałby wyczerpane zapasy tych trzystu wojowników i wzmocniłby ich w słabości, tak też powyżej opisana literatura odświeżyłaby i wzmocniła zasoby tych trzystu pozafiguralnych Gedeonitów, będących w stanie słabym („spracowanym”). Jak Gedeon powiedział mężom w Sokot, że gonił Zebeę i Salmana,

królów madańskich, tak nasz Pan przez nas powiedział braciom Wise, Martin i Zarządowi, że On z Jego wiernymi przygotowywał się do walki przeciwko naukom o wiecznych mękach i przytomności umarłych, jako głównym błędem („królom”) błędzieli. I jak Gedeon powiedział mężom z Sokot, że jego trzystu byli spracowani, tak Pan Jezus przez nas powiedział wodzom Towarzystwa, że nasi bracia byli słabymi w liczbie i zasobach. Lecz jak książęta w Sokot wzgardliwie odrzucili prośbę Gedeona, tak wodzowie Towarzystwa wzgardliwie odrzucili prośbę naszego Pana przez nas przedstawioną. I jak książęta z Sokot, do ich wzgardliwego odrzucenia prośby, dodali zniewagę i zelżyli urząd, dzieło i władzę Gedeona, tak też uczynił zarząd Towarzystwa dla pozafiguralnego Gedeona w tym czasie, gdy się Panu upodobało działać przez nas, jako reprezentanta Jego i Jego trzystu.

(70) Gdy skomentujemy to, co podaje Gedeon o postępkach i odpowiedzi książąt z Sokot w wierszu 15, to powstają następujące myśli: Gedeonie ty nie masz dosyć silnej armii, ażebyś mógł zwyciężyć Zebeę i Salmana. Nikt ze zdrowo myślących ludzi nie uwierzy, że ty masz tak wspaniałą pracę do wykonania, jak ty rościsz sobie do tego prawo. Dlatego nie możemy udzielać tobie materialnego poparcia w twoich zamiarach; z tobą i twoją walką nie chcemy mieć nic do czynienia. Gdyby mężowie z Sokot zastanowili się nad tym, kto rzeczywiście do nich mówił, inaczej by odpowiedzieli Gedeonowi. Tak samo zarząd dałby nam inną odpowiedź, gdyby się zastanowił, że Pan nasz mówił przez nas, co też w naszym liście do nich nadmieniliśmy, że tak było. Lecz jak powyżej omówiliśmy zachowanie się i odpowiedź mężów z Sokot, według tego jak Gedeon wspomina o tym w wierszu 15, taki też był postępek i odpowiedź zarządu względem Pana, mówiącego do nich przez nas, ponieważ następujące myśli są wyrażone w ich postępkach i liście, (1) Mała liczba tych, którzy byli z nami, mogła by i bezkarnie zignorowana i traktowana, jako niezdolna do zwyciężenia tych dwóch królów czyli błędów; (2) zarząd musiałby się pozbyć zdrowego rozumowania, gdyby uznał nas jako Pańskiego przedstawiciela, według wzmianek podanych w liście; (3) Pan w żaden sposób nie może nas używać, ponieważ mieliśmy złego ducha; i (4) nie chcieli mieć nic do czynienia z nami i z naszą pracą. Lecz ich odpowiedź, jak wyrażona w ich działaniach i liście nie była daną nam, lecz Temu, który dał nam wtenczas ten przywilej byśmy byli Jego ustami i ręką; a przez ich harde zachowanie się i zuchwałą odpowiedź, wypełnili oni figurę hardego zachowania się i zuchwałej odpowiedzi książąt z Sokot i w ten sposób wzgardzili Samym Panem. — Łuk.10:16; 4Moj, 15:30.

(71) Odpowiedź Gedeona (w.7) wykazała jego wiarę, że Pan poda Zebeę i Salmana w jego ręce; że przy Boskiej pomocy jego mała armia zwycięży jeszcze tych dwóch królów i dodał, że gdy powróci, młócić będzie ciała wodzów z Sokot cierniem i ostem z tej puszczy, a które są twardsze i mocniejsze aniżeli zwyczajne ciernie i oset. W pozafigurze Pan wysłał słowo, że pozafiguralny Zebeę i Salman napewno zostaną zwyciężeni i zabici przez pozaobrazowego Gedeona i Jego trzystu. On również ogłosił względem wodzów Towarzystwa, że gdy powróci z wojny z pochwyconymi królewskimi błędami, które są wieczne Męki i Przytomności Umarłych, a do których już nikt nie będzie miał przywiązania, będzie bił tych wodzów symbolicznym cierniem, tj. ustępami biblijnymi i symbolicznym ostem, tj. faktami, które dojrzeją w stanie puszczy (w odłączeniu), w którym wierni się znajdują, od czasu, gdy przywłaszczyciele władzy przywłaszczyli sobie moc między większością ludu Bożego i tymi symbolicznymi biczami młócić będzie cielesny postępek tych grzeszników w duchowym Izraelu. Gdyby wodzowie Towarzystwa wiedzieli choć dziesiątą część

tych Pism, które mówią, o ich złych uczynkach „byliby nad wszystkich ludzi najmizerniejszymi”. A teraz Imieniem Pańskim oświadczamy, jak to czyniliśmy przy różnych okazjach przedtem, o tych niepatriotycznych duchowych Izraelitach, że te Pisma będą w swoim czasie z dachów wygłaszane, a jako bicz w rękach Pańskich będzie młócił ich cielesne umysły.

(72) Potem Gedeon (w. 8) poszedł prosić o pomoc mężów z Penuel * (nie Fanuel, zob. notatkę), którzy tak samo, jak książęta w Sokot, pomocy odmówili. Co znaczy i co wyobraża słowo Penuel? Słowo **Penuel**, znaczy **przed Bogiem** i wyobraża Pasterską Biblijną Instytucję, która również odmówiła pomocy pozafiguralnemu Gedeonowi. Odpowiedź, jaką br. Martin dał nam 17 maja, odnośnie naszej propozycji, była, iż musi być oddana do decyzji br. Rutherforda, a to nas upewniło, że zostanie odrzucona. Dlatego poszliśmy z Betel do kwatery P.B.I. Wiedzieliśmy, że mieli przedmiot o Piekło, wydany w formie gazetki w ich miesięczniku Herald i gazetkę „Gdzie są Umarli,” która z powodu drobnego druku nie była pożądaną. Spotkawszy tam br. Hoskins, nadmieniliśmy, że chcielibyśmy mieć jego za świadka przy naszej rozmowie. A więc udaliśmy się do biura, gdzie zastaliśmy brata Cook, jednego z dyrektorów P.B.I. Tutaj przedłożyliśmy prośbę o udzielenie nam tych dwóch literatur, po hurtowej cenie i w jednym nakładzie wydanym w ich miesięczniku Herald. Na nasze wstępne zapytanie, czy posiadają jeszcze ustawione formy miesięcznika o Piekło, br. Hoskins zapewnił nas, że mają, ponieważ będąc parę tygodni temu w drukarni widział je ustawione. To mogło być powodem bardzo taniej publikacji. Obaj bracia powiedzieli nam, że ta sprawa musi być przedstawiona zarządowi P.B.I. Następnie prosiliśmy br. Hoskins, czy nie mógłby dla naszej korzyści przedstawić tę sprawę zarządowi, lecz odmówił, dowodząc, że nie może tego sam uczynić. Gdyśmy mu przedtem nadmienili, że chcielibyśmy mieć dodaną notatkę w broszurze o Piekło, która jak br. Hoskins pamięta, była ostatnią myślą br. Russella, odnośnie słów greckich przetłumaczonych na męki, odpowiedział, że jest przeciwny wszelkim takim dodatkom. Jego zachowanie się względem nas, silnie wywarło na nas wrażenie, że był nieprzychylny naszej propozycji. Obaj bracia powiedzieli nam, ażebyśmy naszą sprawę przedstawili na piśmie, co też uczyniliśmy.

(73) Zarząd odpowiedział, że nie udzieli pozwolenstwa na drukowanie w ich piśmie przedmiotu o Piekło z naszym dodatkem. Ich odpowiedź tak brzmiała, jakobyśmy chcieli skazać rozprawę naszego Pastora o Piekło, na co oni nie pozwolą. Dlatego odmówili naszej prośbie, zwalając winę na nas za ich odmowę, z powodu, że chcieliśmy dodatek. W naszej odpowiedzi zaznaczyliśmy, że uznajemy rozprawę brata Russell'a na ten przedmiot za najlepszą i że chętnie przyjmujemy ich wydanie tego przedmiotu dla nas bez nadmienionego dodatku, jeżeli sobie tego nie życzą. Na co odpowiedzieli, że drukarz, bez ich zawiadomienia, już dawno zniszczył ustawione formy Herald o Piekło. To jednak nie zgadzało się z tym co mówił br. Hoskins że niedawno widział ustawione formy w drukarni. Wierzymy, że w tym wypadku ten ostatni powiedział prawdę, ponieważ mówił, że widział formy ustawione, zanim poznał cel naszego przybycia. Z drugiej zaś strony, byłoby nie właściwą rzeczą, dla drukarza niszczyć formy, które miały być zachowane, chyba że go zawiadomiono, że miał tak uczynić. W odpowiedzi dali nam do zrozumienia, że możemy sobie

sami drukować broszurkę o Piekło. Pomimo ich chęci sprzedania nam gazetki „Gdzie są Umarli” po cenie za sztukę, którą przeciętna osoba z trudnością mogłaby czytać, z powodu drobnego druku, ta ich odpowiedź zadawała nas tyle, co i odpowiedź Towarzystwa, tj. że tak jak Towarzystwo, tak i oni odmówili nam pomocy, a podczas swojej odmowy odpowiadali w taki sposób, ażeby siebie zasłonić, a całą winę za ich odmowę zrzucić na nas. Chcielibyśmy nawet użyć (dla większości ludzi) tę prawie nieczytelną gazetkę, jeślibyśmy mogli otrzymać broszurkę o Piekło, a ponieważ broszurki nam odmówiono, postanowiliśmy i gazetki nie przyjmować, która jak wszyscy muszą przyznać, jest niemożliwą do czytania dla większości ludzi. Odpowiedź P.B.I. była również odmawiająca, chociaż nie była pisana w tak wzdurliwy sposób, jak odpowiedź Towarzystwa, wierzymy jednak, że zawierała fałszerstwo, którym starano zasłonić swoją odmowę drukowania dla nas rozprawy o Piekło. Widząc ich odmowę, zaniechaliśmy dalszej z nimi korespondencji. Wierzymy, że w powyżej podanych faktach odnośnie prośby o pomoc podanej do P.B.I. i ich potraktowaniu tej sprawy zawiera się pozafigura 8 - go wierszu.

(74) W wierszu 9 mamy pokazane, że mężowie z Penuel odmówili prośbie Gedeona o pomoc i jest wyrażone zapewnienie zwycięstwa („gdy się wrócę w pokój”). W tej odpowiedzi groził im, że rozwali wieżę Penuel; a podług w. 17, nie tylko wypełnił swoją groźbę, lecz jeszcze więcej - pobił mężów - wodzów - tego miasta. Rozumiemy, że wieża Penuel wyobraża charter (wym. czarter) czyli statut Pasterskiej Biblijnej Instytucji, statut, który we wielu punktach nie zgadza się z tym wzorem statutów dla kontrolujących korporacji między ludem Bożym, jaki był dany przez „wiernego sługę,” a o którym to wzorze dawniej głosili drukiem ci, którzy teraz są wodzami P. B. L., że był z Boskiego zarządzenia w sprawach korporacyjnych między ludem Bożym. Jeżeli nasze wyrozumienie znaczenia wieży Penuel jest właściwe, spodziewamy się, że Pan usunie statut P. B. I. Możemy tu jeszcze nadmienić, że złamanie Komitetu z Fort Pitt przez wodzów P. B. I. i uformowanie ich obecnej organizacji są uczynkami, które są prawdopodobnie przedstawione przez najbardziej naganny czyn, jaki jest zanotowany w całym Starym Testamencie. Gdy to się stanie jasnym, ich statut i wodzowie zostaną odrzuceni według wierszu 17.

(75) Wiersz 10 - ty opisuje teraz obóz i zastępy dwóch królów Zebee (ofiara) i Salmana (cień). Jak przedtem już było nadmienione, że Zebee wyobraża doktrynę o wiecznych mękach, najgłówniejszą z dwóch głównych błędów pozafiguralnych Madianitów. To słowo pochodzi z hebrajskiego czasownika Żabach, co znaczy ofiarować i jest używane odnośnie do ofiar dla Jehowy (1 Sam. 1:3; Ps. 4:6; 1Moj. 31:54), i odnośnie do ofiar diabłom. (5 Moj. 32:17; 2Kron. 28:23; Ps. 106:37, 38; Oz. 11:2). Jeżeli nazwa jest zastosowana do poganina jak w wierszu 10 - tym, to odnosi się do ofiar dla diabłów, mianowicie dla Molocha (3 Moj. 18:21; 20:2 - 5; Jer. 32:35), który jak rozumiemy, jest typem na fałszywe chwalenie Boga przez wierzących w wieczne męki. Dlatego poganin Zebee (po hebrajsku Zebach) wyobraża doktrynę o wiecznych mękach. **Salmana** (po hebrajsku Zalmunna) podług niektórych tłumaczeń znaczy cień, duch; zaś podług innych znaczy cień lub **zaprzeczenie protekcji**. Pierwsza definicja podaje myśl o doktrynie przytomności umarłych, druga zaś, jeżeli złączona z myślą o wiecznych mękach, jak nazwa Salmana jest zawsze złączona z nazwą Zebee, również wyobraża doktrynę o przytomności tych umarłych, którym zaprzeczono protekcji. Nie robi różnicy, które określenie przyjmujemy, w każdym wypadku pozafiguralnie oznacza to doktrynę o przytomności umarłych. To jest również

*Słowo Fanuel znajduje się w następujących miejscach w polskiej Biblii: 1Moj. 32:31; Sędz. 8:8, 9, 17; 1Król. 12:25; 1Kron. 4:4; 8:25, lecz we wszystkich tych miejscach tak w hebrajskim, jak też i w angielskich tłumaczeniach jest podane Penuel. - Przep. tłum.

jednym z królewskich błędów pozafiguralnych Madianitów. Miejscowość Karkor, w którym Zebee i Salman znajdowali się, znaczy grunt, fundament i wyobraża doktrynę o nieśmiertelności duszy, i jest doktryną w której obie doktryny, tj. o wiecznych mękach i o przytomności umarłych, zawierają się. Ta doktryna jest rzeczywiście fundamentem (Karkor) tych dwóch doktryn. W ciągu dwóch poprzednich walk, tj. w pierwszej walce Gedeona i w tej, w której brali udział mężowie z Neftali, Aser, Maasse i Efraimczycy, osiem dziewiętych zastępów madiańskich zostało zabitych, a pozostało tylko 15,000. To wyobraża, jak przed wtórą walką pozafiguralnego Gedeona, większość ludzi, którzy podtrzymywali („mężowie którzy wyciągnęli miecze”) główne doktryny, przez które szatan trzymał swoje królestwo w kontroli, zaniechała tych doktryn; i z powodu jego pierwotnego kłamstwa (1 Moj. 3:4,5; Jana 8:44), on utracił wielką liczbę obrońców tych doktryn, („około 15,000) mężów, którzy pozostali ze wszystkiego wojska” - wiersz 10.)

OSTATNI POCHÓD I WTÓRA WALKA

(76) Wiersz 11 - ty opisuje ostatni pochód i rozpoczęcie wtórej walki. Gedeon, w jakiś sposób nienadmieniony, otrzymał dosyć potrzeb dla swojej małej, lecz wiernej armii. Tak samo pozafiguralny Gedeon, przez książkę angielską p.t. „Życie - Śmierć - Co będzie po Śmierci,” broszurki o Piekło i o Spirytyzmie, a także przez pięć najlepszych gazetek naszego Pastora na te przedmioty, otrzymał pod dostatkiem zapasów dla swojej małej, lecz wiernej armii. A tak zaopatrzeni obaj Gedeonowie rozpoczęli pościg za nieprzyjacielem. Jak figuralny Gedeon ciągnął drogą tych „co mieszkali w namiotach”, tak samo pozafiguralny Gedeon przeszedł obok tych, co mieszkali w pozafiguralnych namiotach. Jak miasto wyobraża rząd religijny, czyli religijną organizację jak np.: Towarzystwo i P.B.I., tak ci, co mieszkali w namiotach wyobrazają tych, którzy nie są w religijnym rządzie, czyli w religijnych organizacjach. Dlatego wierzymy, że Amramici z Lewitów Kaata są tu wyobrażeni przez tych „co mieszkali w namiotach.” Myśl, zdaje się, jest ta: gdy Pan czynił przygotowania do wtórej walki z pozafiguralnymi Madianitami, on przeszedł obok Amramitów, którzy nie brali udziału w przygotowaniach i uczestnictwie do jego wtórej walki, będących klasą nie zorganizowanych Lewitów, a zatem Kaatów, którzy nie mają symbolicznych wozów, czyli organizacji. (4 Ks. Moj. 7:8.) I tak się właśnie stało. Odłączenie Amramitów od Kapłanów, tak we Philadelphii jak i Jersey City, zaczęło się w Świeckim Ruchu Misjonarskim około marca 1920 i było dobrze ukończone w lipcu 1920, kiedy druga walka zaczęła się. Przejście obok tych co mieszkali w namiotach znaczy, że był mniej więcej zajęty nimi przed wejściem do walki; a zostawiając ich poza sobą wyobraża, że zostali odłączeni od jego trzystu i nie mieli brać udziału w walce. A że tak było, to możemy widzieć w naszym artykule „Amramizm objawiony” w num. 22, 24 i 25 w Ter. Praw. (w ang. jęz.). I rzeczywiście ci co mieszkali w namiotach nie mieli żadnego udziału w tej chwalebnej wtórej walce pozafiguralnego Gedeona. I jak bardzo opatrnościowym i rozumnym jest to, że wtóra walka nie zaczęła się prędkiej, aż ostatnia subdywizja Lewitów w Prawdzie pod złym dowództwem miała być odłączoną od wiernych!

(77) Posuwając się dalej ku wschodowi od Nobe (szczekanie) i Jegbaa (wysoki, pyszny) zdaje się wyobrażać, że z jednej strony symboliczne psy między ludem w Prawdzie (Mat. 7:6 zob. Komentarz), jako obrońcy, mieli szczebrać, warczeć i kąsać małą gromadkę wiernych, a z drugiej strony, pyszni i nadęci między ludem w Prawdzie, mieli gardzić wysiłkami małej liczby wiernych, będących na wschodzie słońca, tj. bliżej Pana i dlatego bezpieczni od sporów jednej klasy, a niewzruszeni wzgardami drugiej klasy.

(78) Atak w figurze i pozafigurze był zadziwiającym („a obóz się był ubezpieczył”). Tak się też rzeczywiście stało w każdym oddziale pozafiguralnego ataku. Atak rozpoczął się publicznym wykładem we Philadelphii 18 lipca 1920, na przedmiot „**Polegli Bohaterzy Ameryki - Pocięcha dla ich Pozbawionych**” i ze stosownymi ogłoszeniami wyglądało to dosyć niewinnie dla pozafiguralnych Madianitów. Nie podejrzewali, że za przedmiotem i jego ogłoszeniami krył się atak na wieczne męki i przytomności umarłych. Byli oni rzeczywiście zdziwieni! Nasi pracownicy zebrali modlitw, idąc na zebrania świadectw do Kościołów nominalnych, udzielają dobrych oświadczeń, które odświeżają tam ludzi. A gdy się im rozdaje gazetki i zbiera adresy dla kolporterów i strzelców, to oni nie podejrzewają, że się atakuje te doktryny. Nasi kolporterzy i strzelcy, idąc z książkami, zachwalają książkę i broszurki, które na pierwszy rzut oka są mało podejrzane, by zawierały atak na te doktryny. Atak jest rzeczywiście niespodzianką dla nich! A nawet więcej jak niespodzianką, ponieważ rzuca nieprzyjaciela w zamieszanie i ucieczkę. Między innymi rzeczami po wykazaniu bohaterstwa poległych w wojnie amerykańskich żołnierzy, zapytujemy się podczas takiego zebrania, czy kto z publiczności wierzy, że grzeszni polegli bohaterzy są na wiecznych mękach w piekle, i że, jeżeli jest ktoś z takich osób, ażeby powstał i dał świadectwo, że w to wierzy. Do tego czasu jeszcze nikt nie odważył się powstać i oświadczyć, że wierzy w wieczne męki. Z bojaźni uciekają z pola walki w obecności takiego ataku. Pogoń (wiersz.12), zdaje się odnosić do następnej pracy. Po pierwszym publicznym wykładzie karty z nazwiskami i adresami osób interesujących się, dla kolporterów i strzelców, potem ochotnicy rozdają gazetki, gdy publiczność wychodzi z sali; potem za nazwiskami idą kolporterzy i inni pracownicy w zbieraniu prenumerat na Zwiastuna (Herald of the Epiphany - w ang.). w następną niedzielę odbywa się jeszcze jeden publiczny wykład - tak zwana pogoń - z podobną następną pracą po nim. Te dwie doktryny nie mogą uciec przed tą pogonią, a ich obrońcy bywają pobici i przestraszeni.

(79) Walka nie skończyła się jeszcze, lecz wierzymy, że skończy się wkrótce. Dlatego napominamy wszystkich Epifanią oświeconych świętych, aby prędko jeszcze przyłączyli się do tego wielkiego przywileju, ażeby nie było za późno. Jesteśmy gotowi dopomóc wszystkim stosowną literaturą, tak kolporterom jak i ochotnikom. Niech zbory, które tego jeszcze nie uczyniły, zarządzają na takie publiczne wykłady. Napominamy także tych z pozafiguralnych trzystu, którzy znajdują się w różnych Lewickich odłamach, ażeby skoncentrowali swoją uwagę na atakowaniu tych dwóch królewskich błędów pozafiguralnych Madianitów. A więc niech to czynią. A niech pozostawiają Lewitom głoszenie proklamacji o „Milionach z obecnie żyjących że nie umrą”; niech Lewici zbierają abonentów do Złotego Wieku; niech Lewici rozdają gazetki: Uciśnienie Narodów Nastąpi przed Ustanowieniem Królestwa Bożego, i tym podobną literaturę niechaj pozostawią dla Lewitów. Pozafiguralni Gedeonicy, czy jesteście w Prawdzie Epifanii czy nie, atakujcie doktryny o wiecznych mękach i przytomności umarłych! Ci będący między P.B.I., niech ogłaszają gazetki „Gdzie są umarli?” i ich Herald (Zwiastun) „O Piekło.” Ci zaś w Towarzystwie, niech ogłaszają gazetki i broszurki wydane przez br. Russell'a na te przedmioty! Zapraszamy wszystkich w Imieniu Pańskim, a jeśli nie macie między swoimi stosownej literatury, piszcie do nas, a radzi wam ją udzielimy. Idźmy wszyscy w Imieniu Pańskim! Gedeonicy jeszcze trochę więcej ofiar, trochę więcej uderzania, trochę więcej gonienia, a pozafiguralny Zebee i Salman będą niewolnikami w rękach naszego Gedeona! Naprzód więc pod Nim, w Imieniu Pańskim aż do ostatecznego i kompletnego zwycięstwa!

PYTANIA BEREŃSKIE

(44) Podaj krótki przegląd pozafigur Sędz. 6:1-40 i Sędz. 7:1-22. Do jakich dwóch rzeczy powinno nas powyższe badanie pobudzić?

(45) Podaj w krótkości główne myśli dotąd zbadane w artykule o Giedeonie.

(46) Czego nas uczy Sędz. 7:22, 23? Kogo wyobraża liczba 9700 z Neftali, Aser i Manasse? Jaki równoległy typ dają te trzy grupy? Co jest pozafigurą mężów tych trzech pokoleń, którzy połączyli się razem i gonili Madianitów? Co fakta pozafigury pokazują odnośnie tego wypełnienia? W jakim mniemaniu te grupy działały? Która grupa była pierwszą, biorącą udział w pogoni? Na ile części podzieliła się? Na co są pozafigurami w obrazie Giedeona? Co to obejmuje? Przez jakie czynności byli oni pozafigurą Neftalitów, goniących wojsko madianie?

(47) Która grupa jest drugą grupą Wielkiego Grona, która gonila pozafiguralnych Madianitów? Jaki równoległy typ wykazuje tę grupę? W jakim mniemaniu ta grupa działała? Kto przyłączył się do nich w pogoni? Na co są pozafigurami w obrazie Giedeona? Kto jest trzecią grupą Wielkiego Grona, która przyłączyła się do pozafiguralnej pogoni? Dlaczego ich udział w pogoni był przez długi czas niewidoczny? Która z ich publikacji dowodzi, że gonili pozafiguralnych Madianitów?

(48) Kogo zaprosił Gideon z sobą do wojny, a kogo nie zaprosił? Co to wyobraża? Dlaczego Pan nie uznaje usług tych grup Wielkiego Grona? Dlaczego te trzy grupy, składające się z 9,700, były załączone do figury? Co te fakta dowodzą odnośnie pozafigury?

(49) Padaj określenie wypadków przedstawionych w księdze Sędziów 7:24 — 8:3.

(50) Jakie inne wypełnione typy i jakie wypełnione prorocтва dopomogą nam do wyrozumienia pozafigury tych wierszy? Jak wypełnione typy i prorocтва pomagają nam do wyrozumienia pozafigury Sędz. 7:24 do 8:3? Kogo mężowie z Efraim wyobrażają? Jakie pięć rzeczy stanowiły wezwanie Młodocianych świętych? Co wyobraża ubieganie wód Jordanu aż do Betabara? Jak to się stało?

(51) Co wyobraża dwóch książąt — Oreb i Zeb? Daj dowód. Co jest przedstawione przez pochwylenie i egzekucję i przez skałę Orebą? Jaką była pozafiguralna egzekucja dokonana przez Młodocianych świętych nad Orebem przy jego skałę?

(52) Dlaczego Zeb wyobraża klerykalizm? W jaki sposób Młodociami święci schwytyli i zabili pozafig. Zeba? Co wyobraża prasa wina pod nazwą Zeb? I zabicie go przy tej prasie? Jaką literaturę używały te trzy grupy Młodocianych świętych? Jak się nazywały te dwa błędy, które ta literatura atakowała? Co było wyobrażone przez Efraimitów, przynoszących głowy Orebą i Zebą do Giedeona za Jordan?

(53) Komu jest dany, a komu nie jest dany zaszczyt pochwylenie i zabicie Orebą i Zebą w typie? Jaką jest lekcja w pozafigurze? Jakie fakta zdają się nie zgadzać, na pierwszą myśl z taką lekcją? Dlaczego jest ta pierwsza myśl omylną? Podaj równoległy wypadek, który wskazuje tę zasadę. Dlaczego Wielkie Grono w swoich trzech grupach nie jest uznane, że pochwyliło i zabiło pozaobrazowego Orebą i Zebą? Co te fakta dowodzą odnośnie usposobienia serca Młodocianych świętych względem sekciarstwa i klerykalizmu? Do czego powinny te fakta pobudzić Wielkie Grono?

(54) Jaki fakt przedstawia w typie księga Sędz. 8:1? Kto pierwszy ogłosił o zakończeniu wysokiego powołania, według Obj. 16:17 Jaką fałszywą datę na to podano? Jaka jest prawdziwa data na kompletne popieczutowanie na czołach wybranych? Kiedy się o tym dowiedziano? Co studzy Prawdy Epifanii uczynili z tą datą? Jak podziało to ogłoszenie na niektórych członków w Philadelphii? W jakich formach i sposobach okazało się niezadowolenie? Do kogo oprócz Pana była skierowana ta uraza? O czym oni widocznie zapominają? Przeciw komu oni rzeczywiście szemrali?

(55) Co nie uczyniono Młodocianym świętym z powodu wstrzymywania od nich wysokiego powołania? Dlaczego nie? Kto ma prawo decydowania kwestii kandydatury do wysokiego powołania? Jak powinniśmy Pańską decyzję uznawać? Dlaczego Młodociami święci nie doznali łaski wysokiego powołania? Jakie trzy punkty zastanowienia dowodzą, że wysokie powołanie ustało? Jakie trzy punkty rozważania powinny uspokoić Młodocianych świętych, że nie są w wysokim powołaniu? Jak to powinno na nich oddziaływać? Jaka powinna być postawa Kapłaństwa co do ich udzielonej łaski i do zawodu Młodocianych świętych? Kogo mamy w tej sprawie naśladować?

(56) Jak odpowiedział Gideon Efraimitom? Jakim było Giedeonowe zbieranie wina, a ich pokłosie? Co było pozafigurą odpowiedzi Giedeona? Z jakiego punktu zapatrywania mógł nasz Pan prawdziwie powiedzieć, że walka Młodocianych świętych była większą od walki trzystu Giedeonitów? Wykaż fakta, które tego dowodzą.

(57) Co mówi nasz Pan w ks. Sędziów 8:2, 3? Co było pozafiguralnym pokłosiem wierszu 2-go? Kto zabijał, a kto nie zabijał w pierwszej walce — i w figurze i pozafigurze? Do kogo należało zwycięstwo? Co było pozafiguralnym zbieraniem wina w wier. 2? Jaką pozafiguralną odpowiedź dał nasz Pan wyrażoną w ks. Sędz. 8:2, 3?

(58) Co uczyniły łagodne odpowiedzi w figurze i pozafigurze? Jak powinno Kapłaństwo, jako mówcze narzędzie Pańskie, odpowiadać i co mówić Młodocianym świętym względem ich urazy?

(59) Jak mogli mieć udział w schwyтaniu i zabicu pozafig. Orebą i Zebą ci Młodociami święci, którzy pozostawali z kapłanami w Prawdzie Epifanicznej? Jaka jest różnica w udziale między nimi, a tymi Młodocianymi świętymi, którzy pozostawali i współdziałali z Lewitami?

(60) Jaki jest dotychczasowy charakter badania tego przedmiotu o Giedeonie w figurze i pozafigurze? Co nie znajduje się w powyższym przedstawieniu tego przedmiotu? A co znajduje się w lewickich przedstawieniach tego przedmiotu? Jaki jest wynik z takiego porównania?

(61) Jaką chronologiczną nadzwyczajność można zauważyć w ks. Sędz. 7:25 do 8:3 i Sędz. 8:4? Podaj dowód, że ta nadzwyczajność znajduje się w tych wierszach i wyjaśnij dlaczego raczej logiczny aniżeli chronologiczny porządek jest tam dany?

(62i) Dlaczego jest to oświadczenie z Sędz. 8:4 umieszczone tam gdzie ono jest obecnie? Czego dowodzi doświadczenie Giedeona z mężami w Sokot i Fanuel i jego przejście obok tych w namiotach, odnośnie wypadków przed pozafiguralną wtórą walką Giedeona? Jakie wypadki pokazują to w pozafigurze?

(63) Co znaczy wyrażenie „byli spracowani w pogoni”? Co jest zachętą dla pozaobrazowych trzystu? Czego oni ostatecznie dokonają?

(64) Kiedy i z czym zaczęła się pozafigura Sędz. 8:5-9? Co było wyobrażone przez Sokot i jego książąt? Dlaczego? Czego spodziewano się przed pozafiguralną wtórą walką Giedeona? Dlaczego? Co było powodem do rozpoczęcia przygotowań do wtórej walki? Jakiego rodzaju były te przygotowania? Jakie zastanowienia zdawały się uniemożliwiać publikację potrzebnej literatury przez Dom Biblijny?

(65) Jaki krok powzięto wynikiem tych zastanowień? Dlaczego ten krok zdawał się być dziwnym? W jaki sposób została przedstawiona prośba o literaturę?

(66) Jakie dano odpowiedzi podczas trzech wizyt w Betel? Co było uczynione po trzeciej odpowiedzi? Opowiedz o liście, adresach i środkach ostrożności, jakie były poczynione w celu bezpiecznego doreczenia listu?

(67) Co znajduje się w posiadaniu w Domu Biblijnym? Dlaczego list został zaadresowany do zarządu a nie do prezydenta towarzystwa? Jak list potraktował J. F. R.? Jaki wykręt podano w odpowiedzi tego listu? Ten wykręt znamionował jaką charakterystykę? Co brat J. uczynił z tym samym listem?

(68) Co uczyniono a listem w Betel po jego drugim otrzymaniu? Opowiedz o odpowiedzi Towarzystwa. Jaką była odpowiedź na list Towarzystwa? Jak obeszli się z tą odpowiedzią? Jaki dowód, że ją otrzymali?

(69) Na co są te wypadki pozafigurą? Jakie są pozafigury na trzystu spracowanych Giedeonitów i na chleb, o który Gideon prosił? Co przyczyniło się do udzielenia chleba — w figurze i pozafigurze? Objasnij mowę i prośbę Giedeona do mężów w Sokot — w figurze i pozafigurze. Objasnij ich wzgardliwą odmowę i zelżywą odpowiedź — w figurze i pozafigurze

(70) Jakie myśli zawierają się w postępkach i odpowiedzi książąt z Sokot — w figurze i pozafigurze? Coby się stało — w figurze i pozafigurze — gdyby wodzowie poznali kto do nich mówił? Komu rzeczywiście dano odpowiedź — w figurze i pozafigurze? Co harde zachowanie się i zuchwała odpowiedź uczyniła dla Pana?

(71) Wyjaśnij dwie części odpowiedzi Giedeona — w figurze i pozafigurze? Co jest tym pozafig. cierniem i ostem z puszczy i jak odnosią karę zli wodzowie Towarzystwa?

(72) Wyjaśnij Sędz. 8:8 - figurę i pozafigurę. Jakie dwie rzeczy przyczyniły się do udania się o pomoc do P. B. L.? Opowiedz rozmowę z ich dwoma urzędnikami. Co jeden z nich powiedział względem form drukarskich i ich pisma Herald (Zwiastun), w którym zawierała się rozprawa o Piekle? Jaką odpowiedź dali obaj urzędnicy na prośbę? Co jeden z nich odmówił uczynić? Jak potraktowano wzmiankę o dodaniu notatki w broszurze o Piekle? Co oni radzili uczynić z prośbą?

(73) Jaka była odpowiedź zarządu P. B. L.? W jakich słowach? Na kogo rzucono winę odmowy? Jaka odpowiedź była dana na ich list? Co podawali w odpowiedzi na drugi list? Jaki dowód, że podano fałszywą odpowiedź? Dlaczego nie można było użyć ich gazetkę o Piekle? Porównaj i odróżnij postępek wodzów Towarzystwa w tym przedmiocie. Jak została ich odpowiedź przyjęta? Na co są te fakta pozafigurą?

(74) Wyjaśnij dwie części odpowiedzi Giedeona do mężów z Fanuel — w figurze i pozafigurze.

(75) Na co jest typem Zebee i Salman? Podaj dowód tego odnośnie Zebee. Jaki jest dowód tego odnośnie Salmana? Co znaczy i wyobraża Karkar? Ile było wojska madiańskiego przed pierwszą walką? Ile przed wtórą walką? Co jest przez te liczby pokazane?

(76) Co jest opisane w ks. Sędz. 8:11 — w figurze i pozafigurze? Co było zdobyte w znacznych ilościach przez Giedeona — w figurze i pozafigurze? Co znaczy przejście obok tych, co mieszkali w namiotach i ich pozostawienie — w figurze i pozafigurze? Jakie wypadki są opatrnościowe i rozumne, których można było spodziewać się przed rozpoczęciem pozafiguralnej wtórej walki?

(77) Co wyobraża Nobe i Jegbaa i posuwanie się ku wschodowi? Dlaczego?

(78) Jakim był atak, w figurze i pozafigurze? Jak i kiedy zaczął się pozafiguralny atak? Wykaż jak atak jest wykonywany w wykładach, zebraniach modlitw, w pracy ochotniczej i kolporterskiej? Co wyobraża ucieczka i pogoń Sędz. 8:12? Podaj ilustrację.

(79) Co się dotyczy trwania drugiej pozaobrazowej walki — czy walka już się skończyła? Do czego powinno to nas wszystkich pobudzić, o ile jesteśmy w stanie coś uczynić? Co powinni przedstawiciele owych trzystu między Lewitami czynić, a co pozostawić Lewitom? Co powinni czynić ci, co nie mają stosownej literatury między swoimi? Co musimy czynić aby odnieść ostateczne i kompletne zwycięstwo?

ELEAZAR ŻNIWA WIEKU EWANGELII

4Moj. 4:16; P. 1930,179

ZNOWU przybliży się rocznica śmierci naszego Pana, a Zbracia i siostry oświeceni Prawdą Epifanii będą obchodzić tę rocznicę stosownym pamiątkowym zebraniem, nie w celu oddawania jemu czci, lecz w celu budowania samych siebie przez zastanawianie się nad dziełami Bożymi dokonanyimi przez niego. Te same rady, jakie podawaliśmy dawniej na przeprowadzenie tych zebrań, mogą i dalej posłużyć braciom, przeto nie będą tu powtarzane, ale za to z przyjemnością, dostarczamy biblijnego wyjaśnienia na określenie pewnych rysów jego pracy, w których jest nam dany pod uwagę jego nauczający i wykonawczy charakter jego oficjalnej pracy, jako kapłana. Zwracaliśmy już nieraz uwagę na ten fakt w tym piśmie, że Eleazar, syn Aarona, przedstawia dwunastu apostołów w Żniwie Żydowskim, a brata Russella w Żniwie Ewangelicznym. Tego dowodzi nasz tekst połączony z tym co Jezus mówił do Apostołów odnośnie do ich urzędowych władz (Mat. 18:18) i z tym co On mówił o naszym Pastorze odnośnie jego urzędowych władz (Mat. 24:45 - 47; Łuk. 12:43 - 46, a co przekonywa nas, że to co jest podane o Eleazarze w 4Moj. 4:16 wyobraża władze przypisane apostołom w Ew. Mat. 18:18 i władze przypisane naszemu Pastorowi w Ew. Mat. 24:45 - 47 i Łuk. 12:43 - 46. Ten ostatni fakt będzie o wiele jaśniejszy, gdy zastosujemy figuralne zdanie z ks. Moj. 4:16 do czynności i władz naszego Pastora, jako wykonawcy i nauczyciela. W tym artykule nie będziemy wyjaśniali tego ustępu Pisma św. w zastosowaniu do dwunastu apostołów, jako Eleazara Żniwa Żydowskiego, gdyż to nie dotyczy się naszego przedmiotu, ale damy wyjaśnienie, stosując ten ustęp do naszego Pastora, jako Eleazara Żniwa Wieku Ewangelii.

(2) W 4 ks. Moj. 4:16 mamy przedstawione siedem wykonawczych i nauczających funkcji naszego Pastora. Pierwsza z tych funkcji jest przedstawiona w Eleazarowym staraniu się o oliwie do świecznika. Ta oliwa przedstawia ducha wyrozumienia. (Mat. 25:3, 4, 8 - 10.) A rzecz, jaką mamy wyrozumieć, jest Prawda. A że Eleazar miał starania o tę oliwie, to przedstawiałoby następujące myśli: że będzie przywilejem naszego Pastora, jako nauczyciela, wyrozumienia Prawdy, nie tylko dla siebie samego, ale także dla braci, oświecających jeden drugiego i że on będzie przyświecać światłem o nauczaniu braci; a jako wykonawca, że on zarządzi, ażeby to wyrozumienie prawdy uczynić jasne dla braci, zajmujących się oświecaniem Kościoła, przez danie im podręczników przy pomocy których, mogliby się nauczyć Prawdy i uczyć Prawdy drugich. Tę pracę nauczania pełnił on przez ustne i piśmienne instrukcje i przez dostarczenie bereańskich pytań do literatury, pomocnych w nauczaniu tych prawd; tę pracę on wykonał przez wydawanie i rozpowszechnianie książek i pism, które objaśniały te prawdy i przez ustanowienie zebrań i przepisów zborowych, gdzie te prawdy miały być nauczane. On niezawodnie uczynił każdą z tych rzeczy, a czyniąc to, działał jako nauczyciel i wykonawca w

pozafigurze Eleazarowego starania się o oliwę do świecznika.

(3) Drugą funkcją przypisaną w naszym wierszu Eleazarowi było staranie o wonnym kadzidle. Jak Cienie Przybytku pokazują (w tomie V, str. 63, par 1 i 70, par. 2), że niepalone wonne kadzidło przedstawia aktualnie doskonale i wyborne ludzkie władze Jezusa i poczytalnie doskonale i wyborne ludzkie władze Kościoła, składane w ofierze podczas Wieku Ewangelii. Kadzidło Jezusa było już dawno ofiarowane, więc nasz Pastor nie mógł mieć władzy nad Jego wybornymi ludzkimi władzami podczas ich ofiarowania od Jordanu do Kalwarii. Lecz było jego funkcja nauczać odnośnych prawd o ludzkiej doskonałości naszego Pana, jaką ofiarował na pozafiguralnym złotym ołtarzu. A że to czynił, to jego ustne i piśmienne nauki tego dowodzą. On, jako wykonawca, zarządził ażeby te nauki dosięgły żyjących braci, lecz nie działał, jako wykonawca pod względem ich ofiarowania się Panu. On również nauczał, ustnie i piśmennie, o wszystkich dotyczących sprawach, odnoszących się do poczytalnie doskonałych władz ludzkich Kościoła ofiarowanych przed nim, i jako wykonawca poczynił starania, ażeby takie nauki dosięgły żyjących braci. Lecz co do kościoła za jego życia, to on działał bezpośrednio, jako nauczyciel i wykonawca względem wonnego kadzidla. Swoją funkcję nauczania on wypełnił w tym znaczeniu, że wyjaśnił usprawiedliwienie z wiary, jako poczytaną doskonałość naszemu człowieczeństwu przez przypisaną zasługę Jezusa, poświęcenie, jako nasz następny przywilej i rozumną służbę, oraz różne rzeczy, jakie zawierają się, odnoszą i wypływają z ofiarowania naszego człowieczeństwa aż do śmierci. Tym sposobem on wykonał swoją funkcję nauczania odnośnie pozafiguralnego wonnego kadzidla. Jako wykonawca on wypełnił swoją funkcję przez danie wskazówek co do pewnych form zebrań, przystosowanych do ćwiczeń wybornych władz ludzkich ludu Bożego, tj. ich różnych ludzkich zdolności, wpływu, stanowiska, czasu, siły, zdrowia, mienia itd. Tym sposobem te rozmaite formy służby, jak pielgrzymka, kolporterska, ochotnicza, strzelecka, służba posyłania odpowiednich gazetek tym, którzy stracili osoby przez śmierć, służba z fotodramą, w domu biblijnym itd., dały sposobność na użycie rozmaitych talentów braci, jak wpływu, stanowiska, reputacji, czasu, siły itd. Jego użycie pieniędzy, powierzonych pod jego zarząd na publikacje i cyrkulację literatury, na popieranie różnych czynników pracy, jak dostarczanie ogłoszeń o publicznych zebraniach i innych wydatków połączonych z zebraniem, zakupywanie miejsc w gazetach i czasopiśmie, pokrywanie kosztów korespondencji i innych rysów pracy, jest jeszcze jedną ilustracją jego czynności jako wykonawcy, odnośnie do jego starania się o pozafiguralnym wonnym kadzidle. Tym to więc sposobem pozafiguralne wonne kadzidło braci było ofiarowane na złotym ołtarzu.

(4) Trzecie staranie Eleazara, według naszego tekstu, było o ofierze śniednej ustawicznej, lub według lepszego tłumaczenia, o ofierze jadalnej (według Am. Popraw. Przekładu Pisma Św.). Gdy o ofierze mokrej nie jest wspomniane, tak jak to się ma w naszym tekście, to należy rozumieć, że ta ofiara jest załączona w ofierze jadalnej. Ofiara śniedna czyli jadalna przedstawia ten zarys naszych ofiar, który pokazuje, czym te nasze ofiary są zajęte - a zajęte są przedstawieniem Prawdy, przez wykłady i mowy wygłaszane przez pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów, przez głoszenie i nauczanie Prawdy przez starszych i kolporterów, przez pożyczanie literatury Prawdy drugim, przez wykonywanie pracy strzeleckiej i ochotniczej, przez posyłanie odpowiednich gazetek tym, którzy stracili osoby przez śmierć, przez umieszczania artykułów Prawdy w gazetach i czasopismach, przez odpowiedzi na pytania i dawanie jednostkom ustnego świadectwa w rozmowie o Prawdzie, przez popieranie pracy z fotodramą, przez usługiwanie jako członkowie w Domu Biblijnym i Betel, przez wykonywanie pracy biurowej i domowej połączonej z krzewieniem Prawdy, i przez popieranie i zachęcanie drugich w powyższych formach krzewienia Prawdy. Ażeby nasz Pastor mógł spełnić funkcję nauczycielską w tej fazie swego urzędu, on musiał napisać literaturę Prawdy i nauczać ustnie Prawdy tych powyżej wspomnianych pracowników, jak również drukiem, wykładami, kazaniem, odpowiedziami na pytania i przez rozmowy i listy. Jako wykonawca on spełnił ten zarys swego urzędu przez poczynienie zarządzeń na te rozmaite formy służby, wspomniane powyżej, przez które Prawda była krzewiona, jak również przez naznaczenie rozmaitych osób do tych różnych form służby w krzewieniu Prawdy, czyniąc to w niektórych wypadkach bezpośrednio, np. pielgrzymów, kolporterów itd., w innych zaś pośrednio, przez drugich, jak np. starszych, ochotników, zarządców nad ochotnikami, przez usuwanie osób niezdolnych z pomiędzy pracowników i przez zarządzenie ażeby pracownicy mieli wszystkie potrzebne podręczniki literatury, pola służby, finanse, zachętę, poradę itd. Wypełnione fakty dowodzą, że on wykonał obie władze w tej fazie jego pracy.

(5) Czwartym obowiązkiem Eleazara, według określenia naszego tekstu, było staranie się o olejek pomazywania. Olejek pomazywania przedstawia Ducha świętego z punktu uzdalniania nas do służby Klasie Chrystusowej. Składniki tego pozafiguralnego olejku, jako kwalifikaty do służby, są w streszczeniu określone w księdze Izajasza 11:2. Zawartość tego określenia może być podana jak następuje: Zalety mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, każda wyrobiona indywidualnie, każda wyrobiona w równowadze z drugimi i w tej równowadze one wszystkie kontrolują wszystkie nasze inne zalety (2 Piotra 1:5 - 8), a tym sposobem uzdalniają nas do służby jako całego Chrystusa (Głowy i Ciała). Nasz Pastor, jako Eleazar Żniwa Wieku Ewangelii, miał staranie w tym względzie jako nauczyciel pouczenia Kościoła odnośnie natury pomazywania klasy pomazanej, o ich obowiązkach, przywilejach w znajomości, służbie, cierpieniach i o ich przyszłości. Tego obficia dokonał w tomach, a szczególnie we Watch Towers (Strażnicach), jak również ustnie. Wszystko, co on nauczał o wyrabianiu łask i ich użytku w służbie, należało do jego nauczycielskiego starania się o pozafiguralnym olejku pomazania. Jego nauki o ożywieniu, kształtowaniu, wzmacnianiu i zrównoważeniu Ducha, o ile dotyczyło się kwalifikacji do służby, także należą do olejku pomazania. Jego obowiązek, jako wykonawcy, wymagał, żeby on doglądał pracy naznaczania osób, mających kwalifikacje do rozmaitych form służby. On to czynił bezpośrednio odnośnie pielgrzymów, kolporterów i pracowników przy fotodramie, w Domu Biblijnym i w Betel, kierowników w filiach zagranicz-

nych i pracowników w łączności z gazetami; pośrednio odnośnie starszych, diakonów, zarządców nad ochotnikami, ochotników itd., oraz udzielał rad odnośnie ich kwalifikacji i przeciw przyjmowaniu niezdolnych osób do powyższych rodzajów służby. On również wykonywał tę funkcję swego urzędu jako wykonawca, w sposób bezpośredni i pośredni przez zatrzymanie, lub radzenie przeciw zatrzymaniu osób od takich rodzajów służby, do których nie mieli kwalifikacji i przez usuwanie lub radzenie usunięcia takich osób, które wykazały niezdolność do służby. Fakty dowodzą, że w tej jego czwartej oficjalnej funkcji on wypełnił figurę swojej pracy jako „ów sługa,” w taki sam sposób jak to czynił pod innymi względami.

(6) Piątym staraniem Eleazara był sam **przybytek**, tj. cała struktura gdy stała w miejscu była pod jego nadzorem. Przybytek, składający się z świątyni i świątyni najświętszej przedstawia Kościół wojujący i triumfujący, jako nowe stworzenie, a jego dziedziniec przedstawia człowieczeństwo nowych stworzeń i domowników wiary. Co do Eleazara żniwa Ewangelii, to znaczyłoby, że nasz Pastor w sposób nauczający i wykonawczy doglądał, czyli miał staranie o nowych stworzeniach podczas żęcia i pokłosa, aż do 30 października 1916 r., kiedy to w scenie z togą usunął się od urzędu, jaki w całości wykonał. To także znaczyłoby, że on miał nauczający i wykonawczy obowiązek o ich usprawiedliwionym człowieczeństwie, podchodzącym pod proces ofiarowania, które jest przedstawione przez dziedziniec, jak również, iż on był właściwą osobą do nauczania i do wyznaczania pracy dla tymczasowo usprawiedliwionych podczas tego całego okresu. Swoje staranie o pozafiguralnej Świątyni on wykonał przez nauczanie i kierowanie Kościołem, który w swoim pełnieniu misji jest mieszkaniem Boga. A jego staranie o pozafiguralnej Świątyni Najświętszej podczas Parousii było nauczanie jej Prawdy z tej strony zasłony, i spełnianie z tej strony zasłony swego obowiązku, jako wykonawcza ręka Boga i Chrystusa poza zasłoną; lecz podczas Tysiąclecia ten obowiązek będzie obejmował jego nauczanie i kierowanie uwielbionym Kościołem jako specjalny przedstawiciel Jezusa w tysiącletniej pracy Kościoła. Każdy z dwunastu Apostołów, będący pod jego dyрекcją, będzie działał jako nauczyciel i dyrektor jednego z dwunastu pokoleń Duchowego Izraela, a przez nich zarządzać będzie dwunastoma pokoleniami Tysiącletniego Izraela, czyli całym światem. Przeto dwunastu braci, którzy byli Eleazarem Żniwa Żydowskiego, będą siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc (kierując, rządząc) dwanaście pokoleń (Duchowego i Tysiącletniego) Izraela (Łuk. 22:30), a czynić to będą pod jego nadzorem, jako specjalnego przedstawiciela Jezusa. Zatem ta figura uczy, że nasz Pastor będzie tym, który siedzieć będzie po prawicy naszego Pana w królestwie. Z tego widzimy, że obaj pozafiguralni Eleazarowie będą mieli staranie o Świątyni Najświętszej, każdy z Apostołów pod kierownictwem naszego Pana nad jednym pokoleniem jej, a Posłaniec Parousyjny, pod Nim, będzie postawiony nad całą Świątynią Najświętszą, włączając i dwunastu Apostołów.

(7) Szóstym staraniem Eleazara było doglądanie **świętych sprzętów**. To zawiera się częściowo w wyrażeniu - „i wszystkiego, co w nim jest” - i w tym, co należy rozumieć przez wyrażenie przetłumaczone „i w świątyni.” Rozumiemy, że tłumaczenie powyższych dwóch zdań z naszego tekstu, jako wyjaśnienie pierwszego zdania „i wszystko co w nim jest,” powinno być następujące: ze względu na (sprzęty) święte i ze względu na naczynie jego. Słowo hebrajskie kodesz nie może tu znaczyć świątynię lub świątynię najświętszą, bo one są załączone w słowie „przybytku” poprzednio użytym. Wyrażenie „naczynia jego” zawiera się po części, a również i jest częścią

przydawki do wyrażenia „i wszystkiego co w nim jest.” Pytanie zachodzi, co było tą resztą tego, co znajdowało się w zdaniu „wszystkiego co w nim” było? Rozumie się, święte sprzęty. Przeto widzimy, że ostatnie dwa zdania z wierszu 16 są przydawkowe do wyrażenia „wszystkiego co w nim jest,” a przeto je wyjaśniają. A ponieważ naczynia sprzętów są rozumiane przez ostatnie zdanie, dlatego sprzęty muszą być rozumiane przez przedostatnie zdanie. Przeto szóstym staraniem Eleazara były sprzęty święte - dwa ołtarze, umywalnia, świecznik, stół i arka. A staraniem pozafiguralnego Eleazara (naszego Pastora) były ich pozafigury. Pozafiguralnym miedzianym ołtarzem jest człowieczeństwo Chrystusa w Jego dziele pocieszania, zachęcania, wzmacniania, poprawiania i wstrzymywania według wymagań każdego wypadku i człowieczeństwo pomazanych braci, według tego jak ono mogło być ofiarowywane. Nasz Pastor jako nauczyciel miał staranie o tym ołtarzu przez pouczanie braci o ich przywilejach, odnoszących się do używania ich całego człowieczeństwa, w taki sposób, żeby ono pocieszało, zachęcało, naprawiało, ostrzegało i powstrzymywało człowieczeństwo jednych względem drugich, według wymagań każdego wypadku, przez cały czas ich zupełnego ofiarowania dla sprawy Pańskiej. On to często czynił, słowem i piórem, jak i swoim przykładem. A jako wykonawca on miał staranie o tym ołtarzu przez dozorowanie pracy pocieszania, wzmacniania, zachęcania, naprawiania, ostrzegania i powstrzymywania, i tym to sposobem on tę pracę wykonywał, zachęcając i wskazując braciom na sposób użycia ich całego człowieczeństwa i to wszystko, co ono posiada, dla sprawy Pańskiej, a powstrzymując ich od przeciwnego postępowania. Jego nauczycielskie dogłądanie pozafiguralnego Złotego Ołtarza czyli nowych stworzeń pod względem ich zdolności pocieszania, wzmacniania, zachęcania, naprawiania i ostrzegania przy poświęceniu i cierpieniu nowych stworzeń (Zyd. 10:32 - 39), było wykonywane przez jego wyjaśnienie, udowodnienie i przedstawianie braciom ich przywilei, które, jako władze nowych stworzeń, mogą używać do zachęcania, wzmacniania, poprawiania i ostrzegania swoich braci z nowych stworzeń wśród ich ofiarniczych cierpień; gdy zaś jego wykonawcze staranie około Złotego Ołtarza było wypełnione przez jego zachęcanie nowych stworzeń i kierowanie nimi w takiej pracy.

SZCZEGÓLNY OPIEKUN NATCHNIONEGO SŁOWA

(8) **Umywalnia**, jak wiemy, przedstawia Biblię - natchnione Słowo Boże. Jej podstawa i trzon przedstawiają Stary Testament, jako fundament Nowego Testamentu, a jej miednica, Nowy Testament, jako nadbudowa Starego Testamentu. Woda w miednicy przedstawia prawdy biblijne ze względu oczyszczającego. Nasz Pastor, mający wykonawcze staranie o pozafiguralnej umywalni, znaczy, że Biblia była mu daną pod opiekę, żeby ją zachował, zalecał i uczynił wpływową i starał się o to, by była używaną w Boskim zamierzonym celu, tzn. by dostarczała właściwych nauk doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych, i żeby tak nią kierował, by odnośne ustępy biblijne były używane w tym celu. Ten rozkaz znaczył, że pod kierownictwem naszego Pana, on był tym, który miał kierować czasem, okazją, pracą i narzędziami, które używały Biblię w powyżej wymienionych sposobach. Jego nauczycielskie dogłądanie pozafiguralnej Umywalni zawierało w sobie to, że on miał ogłaszać doktryny Biblii, jak i jej różne nauki pod względem doktrynalnym, zbijającym, naprawiającym i etycznym. I ma się rozumieć, że jego prace, wykonawcza i nauczycielska, dowiodły iż on wykonał te dwie funkcje swego urzędu. Gdy jesteśmy na tym punkcie, chcemy jeszcze nadmienić i zastosować tę naukę do błędu, jaki obiega pomiędzy niektórymi z ludu Pana, że są jeszcze inne księgi, jak np. księga

Enocha i apokryficzne księgi Starego Testamentu, które mają być również natchnionymi pismami i częścią Biblii. Gdyby tak było w istocie, to nasz Pastor, który miał staranie o pozafiguralnej Umywalni, byłby bezwątpienia przyjął te księgi i miał o nich wykonawcze i nauczycielskie staranie. Pan byłby mu niezawodnie dał je w tym celu, a on, jako ten mądry i wierny szafarz, byłby je mądrze i wiernie używał. Lecz Pan nie dał mu tych ksiąg, ani on je nie przyjął, ani żadnej ze swoich dwóch funkcji jako pozafiguralny Eleazar nie wykonywał względem nich. A to jest zupełnym dowodem dla ludu Pana w prawdzie, że one nie są częścią natchnionego Objawienia Bożego.

(9) **Świecznik** przedstawia nowe stworzenia oświecające jeden drugiego. Świecznik naucza ich Prawdy. Nasz Pastor pełnił swój urząd jako nauczyciel względem pozafiguralnego Świecznika w tym znaczeniu, że wyjaśnił naturę, charakter, przywilej, obowiązki itd. Kościoła, jako oświeciciela braci, a również nauczał Kościół, co i jak ma czynić w oświecaniu braci. Jako wykonawca on spełnił swój urząd odnośnie pozafiguralnego Świecznika przez zachęcanie nowych stworzeń do oświecania jeden drugiego, dając im do rąk środki, przez które oni wykonali tę oświecającą pracę, i przez kierowanie nimi w zastosowaniu tych środków, metod i sposobów do udzielania takiego oświecania. Stół chlebów pokładnych przedstawia nowe stworzenia zdolne w wzmacnianiu jeden drugiego chlebem żywota pod względem każdego dobrego słowa i dzieła, tj. w łaskach Ducha i w usłudze Prawdy przez cały czas ich podróży do Świątyni Najświętszej. Dogłądanie tego stołu znaczyłoby, że nasz Pastor jako nauczyciel pouczał nowe stworzenia o tych przywilejach, duchu, sposobie, środkach i metodach, połączonych z ich wzmacnianiem jeden drugiego w każdym dobrym słowie i pracy. Jego pisma i ustne nauczania były przepełnione takimi instrukcjami i dowodzą, że on wypełnił tę funkcję swego nauczającego urzędu. Jako wykonawca on wypełnił swój obowiązek odnośnie pozafiguralnego stołu przez poczynienie zarządzeń, by jego słowne i piśmienne instrukcje mogły osiągnąć braci, wzmacniających jeden drugiego każdym dobrym słowem i czynem, przez poczynienie takich zarządzeń względem pielgrzymów, starszych itd., przez których można było to wykonać i rozszerzać, i przez urządzenie zebrań, konwencji itd., na których można by to krzewić i przeprowadzać.

(10) **Skrzynia arki** przedstawia klasę Chrystusową poza zasłoną, a ublagalnia, cheruby i światło szekina przedstawia cztery główne przymioty Boże, a samo światło szekina przedstawia Boga w Jego osobie. Nauczycielskie staranie naszego Pastora względem skrzyni arki było to spełnianie pracy wyjaśnień, dowodów i podawania potrzebnych ilustracji, które by mogły wyświetlić Kościołowi z tej strony zasłony całego Chrystusa poza zasłoną. A jego wykonawcze staranie względem niej było, ażeby wykonać rzeczy, które należały do jego stanowiska, jako specjalnego przedstawiciela Klasy Chrystusowej, szczególnie jej Głowy w sprawach z tej strony zasłony, tzn. ażeby być ręką z tej strony zasłony dla Klasy Chrystusowej, będącej poza zasłoną. Jego nauczycielskie staranie względem wieka arki odnosiło się do tego, co przedstawia Boga i Jego przymioty i miało wyjaśnić Boga i Jego przymioty zgodnymi dowodami i ilustracjami; co zaś do wykonawczych starań względem wieka arki, to on był ręką Bożą z tej strony zasłony w wykonaniu pracy jako Jego specjalny przedstawiciel.

WSZYSTKIE NAUKI BIBLIJ POD JEGO NADZOREM

(11) Siódmym i ostatnim staraniem Eleazarowym było o **naczyniach przybytku**. Szóste i siódme staranie dawało mu dozór nad Kaatami, mającymi

służbę przy przybytku. Ich służbą było niesienie sprzętów i naczyń na ramionach, po uprzednim okryciu ich przez kapłanów. Przeto dozór nad Kaatami nie był jego ósmym dozorem, lecz był włączony w dozór szósty i siódmy. Z porównania 4Moj. 3:32 z 4:28, 33 dowiadujemy się, że książętami Lewitów byli widocznie Kaatyci („a książęciem nad książęty Lewitów”), którzy mieli zaszczytniejszą służbę aniżeli Merarycy i Gersonicy, z czego wnioskujemy, że naszemu Pastorowi jest dany dozór nad pracą Kaatów w Parousji, Epifanii i Tysiącleciu. On spełniał tę pracę odnośnie Kaatów parousyjnych i epifanicznych, przez udzielenie nauk o pozafiguralnych Ołtarzach, Umywalni, Świeczniku, Stole, Arce i Naczyniach. Naczynia przybytku składały się z kadzielnic (wyobrażających ustępy biblijne), kubków (doktryny), czasz (nauki zbijające), mis (nauki naprawiające), i łyżek (nauki etyczne); a jako wykonawca zarządził, że te nauki dostały się do nich. Po części on wypełnił swój urząd odnośnie Kaatów Tysiąclecia, tj. Starożytnych świętych, a resztę dokona w Tysiącleciu. W artykule zatytułowanym Nakrywanie Świętych Naczyń i Sprzętów (T. P. Nr. 44) udowodniliśmy, że kadzielnice przedstawiają ustępy biblijne, misy nauki naprawiające, kubki nauki doktrynalne, czasze nauki zbijające, a łyżki nauki etyczne, które są używane przez usługujące kapłaństwo w pozafigurze. Urząd wykonawczy naszego Pastora, względem ustępów biblijnych używanych przez kapłaństwo, znaczył, że on był tym, przez którego Pan decydował, na które ustępy przyszedł czas na wyjaśnienie, a również dostarczał odpowiednich środków, jak artykułów, książek, wykładów itd., przez które możnaby je wyjaśnić i kierował w rozpowszechnianiu tych środków pomiędzy kapłaństwem. Jego pracą nauczania było wykładanie, udowadnianie i objaśnianie tekstów biblijnych dla ofiarującego kapłaństwa. Co się zaś tyczy jego nauczycielskiego dozoru nauk naprawiających, doktrynalnych, zbijających i etycznych, to on miał je wyjaśniać, udowadniać i przedstawiać, gdy zaś wykonawcze dozоровanie tychże nauk, było to jego staranie się o sposoby, środki, metody, narzędzia i warunki, prowadzące do takiego nauczania, które miały być spełniane przez usługujące kapłaństwo. Jego piśmienne i ustne instrukcje i administracyjne czyny udowadniają, że on wiernie wykonał obie części siódmego nadzoru.

(12) Podaliśmy powyżej w streszczeniu siedem sposobów (zobrazowanych w 4Moj. 4:16), w których dwie funkcje - nauczycielska i wykonawcza - jego urzędu, jako „onego sługi,” jak opisane w Ewangeliach Łuk. 12:42 - 45 i Mat. 24:45 - 47, wypełniły się w jego służbie. On bez wszelkiego zaprzeczenia wykonał te siedem rzeczy w sposób nauczający i wykonawczy i dlatego jest Eleazarem Żniwa Wieku Ewangelii. Żadna inna osoba przy końcu Wieku nie wykonała tego i to tymi dwoma sposobami. Przeto on jedynie był tym „sługą” i pozafiguralnym Eleazarem w Żniwie Wieku Ewangelii. Tym „sługą” nie mogła być klasa, co również dowodzi figura szafarza, będącego nad czeladzią. Przeto ci bracia, którzy zaprzeczają, że on był wyłącznie „onym sługą,” czynią to wbrew wypełnionemu prorocत्वu i dlatego muszą być ślepymi na ten przedmiot, i pozostają w tej ślepotce z powodu niewierności lub niedojrzałości (2 Piotra 1:9; Żyd. 5:11 - 14); a zaprzeczać temu, co się przedtem przyjmowało, jest widocznym znakiem niewierności i pozostawia takie sprzeciwiające się osoby na podmuchy każdego wiatru fałszywej nauki wystawione, co też fakty obficie tego dowodzą, iż tak się dzieje. Nasze uważanie go za Eleazara Żniwa Wieku Ewangelii, nie ma być rozumiane, jako wywyższanie go, ku poniżeniu naszego Pana, a raczej jest zgodne z wyższością naszego Pana, który ma specjalnego przedstawiciela. Bo gdy król przemawia i działa przez swego ministra, to to bynajmniej nie poniża króla, a raczej przynosi

mu zaszczyt. I tak samo Pańskie użycie naszego Pastora jako swoje specjalne oko, usta i rękę, nie poniża Go, ale przynosi Mu zaszczyt. Nasz Pan, jako istota duchowa, niewidzialna od ludzi, potrzebował i było rzeczą praktyczną posiadanie takiego specjalnego przedstawiciela. Figura Eleazara przedstawiona w naszym tekście, niewątpliwie pokazuje, że ktoś inny od naszego Pana (pozafiguralnego Aarona) będzie posiadał te siedem różnych dozorowań pokazanych w tym cytacie. On zatem miał być przy końcu Wieku tą jednostką z tej strony zasłony; a gdy kiedykolwiek Eleazar lub Itamar są wyraźnie wymienieni w łączności z Wiekiem Ewangelii, oni zawsze przedstawiają dwie jednostki, a nie dwie klasy, a to nie może odnosić się do innych kapłanów.

(13) Bliska łączność myśli pomiędzy 4Moj. 4:16 z jednej strony, a Ew. Mat. 24:45 - 47 i Łuk. 12:42 - 45 z drugiej, nasuwa interesującą konkluzję, że nasz Pan wiedząc, że oba Żniwa są równoległe, bardzo możliwe, że powziął myśl z 4Moj. 4:16, że będzie „sługą” w Żniwie Wieku Ewangelii, mający odpowiednie władze i dlatego dał prorocze wyszczególnienie o nim w Ew. Mateusza i Łukasza. Rozumie się, że On mógł dostać tę myśl wprost z Boskiego natchnienia, lub z jakich innych figur, takich jak np. 2Sam. 23:8; 4Moj. 16:37 - 40 i 25:7 - 13, lub z prorocत्व takich jak Iz. 21:5 - 10 i Abakuk 2:1, 2. Lecz każde mu z tych ustępów, jak i wszystkim razem, brakuje zupełności myśli, jakie są wyrażone pod tym względem w 4Moj. 4:16, podczas gdy ten tekst posiada myśli bardzo podobne do tych, jakie są podane w Ewangeliach Mateusza 24 i Łukasza 12, na ten przedmiot. I dlatego zdaje się być możliwym, że ten cytat był głównym jeżeli nie wyłącznym źródłem prorocत्व, z którego zostały zaczerpnięte myśli do Ewangelii Mateusza 24 i Łukasza 12.

(14) Z powyższego możemy wyciągnąć praktyczną lekcję, tj. iż mamy wyrabiać w sobie cichość względem nauk i zarządzeń danych przez „onego sługę,” tzn. usposobienie serca i umysłu, dające się poczytać i poprowadzić. To nie znaczy, że on był nieomylny, bo jak wiemy, że nie był, co nawet jego własne słowa i niektóre z jego nauk udowadniają; ani nie mamy przyjmować jego nauk bez stwierdzenia ich prawdziwości, bo to byłoby niekapłańskim usposobieniem; ale to znaczy, że powinniśmy przystępować do jego nauk jako do tych, które pochodzą z Boskiego upoważnionego oka i ust Pańskich posłanych Kościołowi w Parousji, a które są także podstawą dla Epifanii; powinniśmy również przystępować do jego zarządzeń jako do ustanowionych przez upoważnionego przez Boga wykonawcę Pańskiego na czas Parousji, a które są także podstawą na Epifanię. Takie usposobienie zachowa nas przed rewolucjonizmem, utrzyma nas w Prawdzie parousyjnej i dopomoże do przyjęcia Prawdy epifanicznej. Oprócz tego takie usposobienie pomogłoby nam przyjąć pogląd, że jego nauki dotyczące się Prawd potrzebnych na rozwinięcie Kościoła, tak jak były pozostawione do 1914 r., były zupełnie prawdziwe. To jednak nie znaczy, że każdy szczegół jego nauk danych do 1914, odnoszący się do rozwoju Wielkiego Grona, był w całości prawdziwym, ponieważ prawdy kształtujące Wielkie Grono nie mają być zupełnie wolne od błędów aż w 1954 r., co było pokazane w figurze, iż matka po urodzeniu córki nie była zupełnie czystą aż 80 - go dnia. Lecz co się tyczy tej strony myśli, to musimy przyjąć, że w czasie jego śmierci, która nastąpiła 31 października 1916, wszystkie fundamentalne prawdy, odnoszące się do Wielkiego Grona, były dane, chociaż tu i ówdzie małe sprostowania w tych prawdach potrzeba było później poczynić. Gdy się właściwie zastosujemy do jego nauk i zarządzeń, to powstrzyma nas od błędów lewickich i innych błędów, jakie się szerzą w czasie Epifanii i utrzyma

(Dokończenie na str. 64)

NIEWOLA I WYZWOLENIE IZRAELA

2 Moj. 1:6 - 7:13; 10:24 - 15:21; P. 1933. (Ciąg dalszy.)

TERAZ następuje wyjście Izraela z Egiptu. (2 Moj. 12:37.) Zauważmy, że podróż Izraelitów z Egiptu jest podana według ich przestanków (w. 37; 2Moj. 13:20), i że nie prędzej opuścili oni kraj, aż weszli w puszcę po opuszczeniu Etam. Zgromadzenie Izraela do Rameses było pierwszym miejscem opuszczenia kraju, a ich podróż stamtąd do Suchotu, a potem do Etam, należała do drugiego opuszczenia kraju. Przy-pominamy, że w poprzedniej części tego artykułu, w paragrafie 9, była podana różnica pomiędzy dwoma opuszczeniami pozafiguralnego Egiptu: (1) nasze opuszczenie kościoła nominalnego czyli świata i przyjscie do Prawdy podczas Żęcia i w czasie Pokłosa; i (2) nasze opuszczenie wszelkiego śladu królestwa szatańskiego, które zaczęło się w Brytanii w 1915, a w Ameryce 1918, i zakończy się zaraz po ucisku Jakuba. Zgromadzenie się Izraelitów w Rameses (zrodzony od słońca: stan rozwijania się przez Parousję, tj. Prawdę rozwijającą Maluczkie Stadko), przedstawia nasze wyjście z kościoła nominalnego (miasta) podczas Parousii, lub świata (poła), a przyjscie do Prawdy parousyjnej. Zgromadzenie się Izraelitów w Rameses wyobraża nasze parousyjne wyzwolenie z pewnych faz królestwa szatana, szczególnie z jego fazy religijnej i nasze przyjscie do Prawdy Żęcia. Zgodnie z tym wyrozumieniem, jak Rameses było w figurze tylko punktem zbornym dla cielesnego Izraela, tak też przyjscie do Prawdy parousyjnej było tylko punktem zbornym w naszym wyzwoleniu z królestwa szatańskiego, uwalniając nas od opresji błędu owego królestwa, lecz nie od jego innych opresji.

(2) Suchot (w heb. Sukot - namioty) przedstawia stan Towarzystwa (Sędziów 8:5 - 7, 13 - 16) do którego wszyscy podróżowaliśmy od Wielkanocy 1916, kiedy to po ostatnim członku zebrany w Pokłosiu doszliśmy do daty 16 października 1916, w którym to dniu nasz Pastor opuścił Betel po raz ostatni. Rozumie się, iż była to przednia straż, która dosięgła w ten dzień do pozafiguralnego Suchot, tak jak tylnia straż dosięgła pozafiguralny Rameses 18 kwietnia 1916. Inni dosięgali Suchotu później w różnych odstępach czasu. Podróż do Rameses przedstawia nasze rozwijanie się w znajomości, łasce i służbie, gdy przychodziliśmy pomiędzy lud Prawdy żniwiarskiej; a podróż do Suchotu przedstawia nasz wzrost w znajomości, łasce i służbie, podczas naszego zbliżania się do warunków Towarzystwa; podczas gdy nasze przebywanie w tych dwóch miejscach przedstawia próby jakich doświadczaliśmy, znajdując się w tych dwóch warunkach, jak np. próby połączone z pięcioma przesiewaniami, były cechą naszego pobytu w pozafiguralnym Rameses, a doświadczenia połączone ze śmiercią Brata Russell'a i następne kłopoty, będące powodem opuszczenia Towarzystwa, są pozafigurą pobytu w Suchot. To ujawnia, że niektórzy nie są z pozafiguralnego Suchotu, jak np. Merarego Mahelici, tacy jeszcze tam pozostają i jeszcze nie zaczęli stamtąd swojej podróży. Lecz wszyscy odbędą tę podróż przed walką Armagedonu, oprócz zwolenników Towarzystwa, którzy pozostaną tam aż do śmierci pozafiguralnego Elizeusza, kiedy to spodziewamy się, że 60 grup Lewickich będą zupełnie ustalone; natomiast pierwszy, który opuścił pozafiguralny Rameses uczynił to 27 czerwca 1917. Podróż z Suchot do Etam nie jest podana w wier. 37, ale dla uzupełnienia całości tej myśli, omówimy ją tu tak jak jest podana w 2Moj. 13:20. Podróż z Suchot do Etam (granica morza) przedstawia postępowanie w łasce, znajomości i służbie, potrzebny dla każdego, kto chce znaleźć swoje miejsce w Epifanii. Pozafiguralny Etam, do którego wszyscy dojdą oprócz zwolenników Towarzystwa, gdy rodzaj ludzki będzie symbolicznym szumiącym morzeniem – rewolu-

cją - przedstawia stan zupełnego podzielenia ludu Bożego, jako jedna grupa kapłanów i 60 grup Lewitów, każda grupa ustalona w swoim miejscu, a tym sposobem podział będzie zupełny. Przebywanie w Etam przedstawia doświadczenia jakie każdy przechodzi, ażeby utrzymać się w swym odnośnym miejscu w kapłaństwie, lub w jednej z 60 grup Lewitów. I dlatego stan pozafiguralnego Etam będzie trwał aż do czasu kiedy Maluczkie Stadko, Wielkie Grono i Młodociani święci opuszczą świat. Etam, graniczące z puszcą, przedstawia, że pozafiguralny Etam poprzedza stan restytucyjny, będący okresem tysiuletnim, ten okres jest zobrazowany przez puszcę, przez którą Izrael podróżował aż przyszli nad Morze Czerwone. Izrael, podróżujący przez tę puszcę, wyobraża postępowanie ludzkości po drodze świętobliwości (Iz. 3:8), a ich przybycie do Morza Czerwonego przedstawia przyjscie ludzkości do ostatniej próby w Małym Okresie. - Obj. 20:7 - 9.

(3) Wielka liczba dorosłych mężów izraelskich (600, 000; w. 37) wyobraża wielką liczbę wyćwiczonych członków Maluczkiego Stadka, Wielkiego Grona i Młodocianych świętych, która opuszcza i jeszcze opuści pozafiguralny Egipt, gdy zaś dzieci Izraelitów wyobrażają nie wyćwiczone osoby z pośród tych trzech klas. „Lud pospolity”, o którym wspomina wiersz 38, był to w figurze lud mieszany, który składał się z nie - izraelskich jeńców, niewolników i niezadowolonych osób z Egiptu, którzy chcieli go opuścić dla wolności gdzie indziej. Oni wyobrażają tych, którzy doznali zmęczenia od opresji w królestwie szatana, a którzy towarzyszą lub towarzyszyć będą ludowi Bożemu pod względem ich wierzenia i postępowania mniej więcej zgodnie z Prawdą, lecz którzy nie poświęcają się. Trzody i stada izraelskie (w. 38) wyobrażają człowieczeństwo trzech klas poświęconych, podczas gdy trzody i stada ludu pospolitego przedstawiają upadłe cechy człowieczeństwa nie poświęconej klasy. Mnóstwo ludu pospolitego przedstawia bardzo wielu takich, którzy będą poświęconymi i nie poświęconymi ludźmi w rozwijającym się i skończonym obrazie, tj. od 1874 - 1956 r. Pieczenie placków praśnych z ciasta jakie wynieśli Izraelici z Egiptu (w. 39) przedstawia używanie prawd, jakie wydostali z nauk pozafiguralnego Egiptu, ażeby rozwinęły w nich Prawdę i ducha Prawdy, (1 Kor. 5:7,8). Że placki nie były z kwasem przedstawia czystość Prawdy i jej ducha, które są częścią tych, którzy prawdziwie opuszczają symboliczny Egipt. Powyższe sceny przysły na Izraelitów z powodu wygnania ich z Egiptu i nie pozwolenia im na dłuższe zatrzymanie się (w. 39), przedstawia, że prześladowanie („wygnanie”) i nie pozwalanie nam na pozostawanie w duchowej zgodzie z pozafiguralnymi Egipcjanami, dopomaga nam do zachowania czystości wiary i życia chrześcijańskiego; bo gdybyśmy byli dobrze traktowani i zaprzyjaźnieni z nimi (zatrzymani byli między nimi) to napewno splugawioną byłaby nasza wiara i życie. Nieprzygotowanie żywności przez Izraelitów przedstawia, że prawdziwi pozafiguralni Izraelici nie przygotowują żadnego innego duchowego pokarmu jak Prawdę i jej ducha.

PYTANIA BERIAŃSKIE w następnym wydaniu - c.d.n.

Pytanie: - Do czego odnosi się widzenie Ezechiela, odnośnie do suchych kości, opisane w 37 rozdziale jego prorocstwa?

Odpowiedź: Według naszego wyrozumienia, to widzenie o suchych kościach nie odnosi się do zmartwychwstania umarłych, jak to wielu sobie tłumaczy, ale raczej do zmartwychwstania, czyli ożywienia nadziei narodu Żydowskiego, który przez wieki całe desperował, mówiąc: „Wyschły kości nasze, zginęła nadzieja - nasza.” Teraz jednak nadzieje Izraela ożyły, a naród powraca do swojej ziemi, po wiekach rozproszenia i niewoli.

STATYSTYKA WIECZERZY PAŃSKIEJ

Poniżej podajemy statystykę Wieczery Pańskiej, jaką obchodzili Bracia i Siostry, będący w Prawdzie Epifanicznej, w dniu 4 kwietnia (1947), gdzie uczestniczyło przynajmniej 10 osób. Ogólnie daje się zauważyć znaczny wzrost w liczbie uczestników w obchodzeniu Wieczery Pamiątkowej, szczególnie w Polsce i Francji, z czego się radujemy. Ogółem 160 zborów przysłało nam zawiadomienie z obchodzenia Pamiątki tego roku. Lecz pozostaje jeszcze wiele zgromadzeń, które zaniedbały przysłać nam swoje sprawozdania. Czyby to było z niedbalstwa, czy z obojętności, czy z zapomnienia, tego nie wiemy. Wiemy jednak, że ci bracia, którzy nie przysyłają nam swoich sprawozdań, tym samym nie zachęcają drugich braci do tego. Na ogół bracia podawali w swoich sprawozdaniach, że duch Pański obficie spłynął na tym zebraniu, z czego jesteśmy zadowoleni. Modlimy się do Pana o Jego błogosławieństwo na każde wspomnienie o tej świętej uczcie dla Jej wszystkich uczestników. Teraz następuje statystyka tych zborów, które podały 10 lub więcej osób, biorących udział w tej Pamiątce.

Poznań, Polska	148
Łódź, Polska	113
Kingston, Jamaica, B. W. I	83
Lublin, Polska	70
Bruay, Francja	64
Philadelphia, Pa	63
Łosiniec, Polska	66
Chicago, Illinois	63
Szopienice, Polska	41
Denain, Francja	40
Bydgoszcz, Polska	38
Las Angeles, Calif.	33
Warszawa, Polska	33
Luboń, Polska	32
Tunapuna, Trinidad, B. W. I	32
Cewków, Polska	31
Lens, Francja	30
Dominów, Polska	30
Obsza, Polska	30
Springfield, Mass	28
Budy Kal.-Model, Polska	27
Bukowina, Polska	27
Zarośle, Polska	25
Hyde, Anglia	24
Bartków, Polska	24
Parana, Brazylia	24
Piotrków, Polska	24
Grudziądz, Polska	23
Jezierna, Polska	22
New Haven, Conn.	22
Prosna, Chodzież, Polska	22
Faymoreau, Francja	22
Raszowa, Polska	21
Pittsfield, Mass.	21
Yimso, Belgia	20
Manchester, Anglia	20
Crofts Hill, Jamaica	19
New York, N. Y	19
Rdutów, Polska	18
Randers, Dania	18
Panama, Panama	18
Gębiczyn, Polska	18
Oleszyce, Polska	17
Vancouver, Canada	17
Campo de Thomas	17
Buffalo, N. Y	17
Isle Juirdain, Francja	16
Neosho, Mo	16
Czeskie Nowe, Polska	16
Falmouth, Jamaica, B. W. I	15
Gdańsk, Polska	16
Minneapolis, Minn	15

West Frankfort, 111	15
Glasgow, Szkocja	15
Wrocław, Polska	14
Detroit, Mich.	14
Grand Rapids, Mich	14
Rogue River, Ore	14
Carron Hall, Jamajca, B. W. I	13
Yineyard, Barbados, B. W. I.	13
Barlin, Francja	13
Haczów, Polska	13
Wągrowiec, Polska	13
Copenhagen, Dania	13
Aalborg, Dania	12
Bergen, Norwegia	12
Darlington, Anglia	12
Troy, N. Y.	12
Muskegon, Mich.	12
Sulistrowa, Polska	12
Londyn, Anglia	11
Connors, Jamaica, B. W.	11
Baltimore, Md.	11
Goczałki, Polska	11
San Fernando, Trinidad, B. W.	10
Janów, Polska	10
Pawłów, Polska	10
Ostrów, Polska	10
Cristobal, Canal Zone	10
Cleveland, Ga.	10
St. Etienne, Francja	10
Seattle, Wash.	10

ZAWIADOMIENIA

Prosimy drogich Braci, ażeby każdy, wysyłający prenumeratę dla siebie lub dla drugich, podawał wyraźny adres pisany literami drukowanymi, a to dlatego, że wielu podaje adresy trudne do odczytania i to jest główna przyczyna nie otrzymywania Teraźniejszej Prawdy.

Oplata za prenumeratę roczną wynosi w Polsce 125 złotych, która należy wysłać do Brata Stachowiaka; we Francji 125 franków, która należy wysłać do Brata Caron, z powodu że ani Polska ani Francja nie pozwalają na wysyłkę pieniędzy poza granicę kraju i dlatego nie możemy używać w Ameryce ani złotych ani franków.

Prosimy o przysyłanie nam raportów ze zebrań pamiątkowych Brata Russella, które powinny odbywać się corocznie w dniu 31 października.

Prosimy ażeby każdy z pielgrzymów i ewangelistów przysyłał redaktorowi każdego roku po 30 września całkowite roczne sprawozdanie z wszystkich zebrań publicznych, półpublicznych i domowych i z ogólnej liczby osób, biorących udział w każdym z tych trzech gatunków zebrań. A także z całej sumy ofiar otrzymanej w ciągu roku, z całej sumy rocznych wydatków i z czystego dochodu, jaki pozostaje; a również z liczby kilometrów przebytych w podróżach. Rok na takie sprawozdanie rozpoczyna się z dniem 1 października 1946, a kończy się 30 września 1947.

(Dokończenie ze str. 62)

nas we właściwym wyposażeniu odnośnie nauk i pracy kapłańskiej w tym okresie epifanicznym. Gdy spoglądnijemy oczyma wyrozumienia wokół siebie, to da nam przekonujący świadectwo o prawdziwości tych twierdzeń. Przeto, drodzy Bracia i Siostry, trzymajmy się go we właściwy sposób, jako onego sługi, Eleazara Żniwa Wieku Ewangelii, który będzie także Eleazarem Tysiąclecia i tym po prawicy naszego Pana na wieki.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CRYSTUSOWEJ EPIFANII
NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Pismo to, wolne od sekt, partij, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Parouzyjnej, udzielonej od Pana przez „onego sługę”, jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się Prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, danych od Pana przez „onego sługę”, które obowiązują korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasyłać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy zadaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne gdyż zaoszczędzi nam

dużo czasu i niepotrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana darmo, proszącym o taką, dla siebie lub dla drugich, jeżeli adres będzie nam przysłany. Teraźniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owjce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Przy pisaniu listów do nas, prosimy o podanie całości dotyczących się spraw w każdym liście, a nie poleganie na tym, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia z poprzednich listów. Roczna prenumerata wynosi \$1.00 (5 zł.); pojedynczy numer 20c (85 gr.). Sprawy finansowe w Polsce mogą być załatwione przez naszego przedstawiciela, adresując: W. Stachowiak, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych pielgrzymów.